Nr. 110. Piątek, 15 Maja 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 6 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60** hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 5.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

O stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wydano następujący biuletyn:

Stan objektywny jednakowy, wykrztusiny nieco obfitsze. Pomyślny stan subjektywny. Najj. Pan spędził godzinę w Małej Galeryi.

Wiedeń, dnia 12 maja 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
Prof. dr. Ortner.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 maja.

Delegacye.

Z komisyi wojskowej Delegacyi austryackiej.

Komisya wojskowa Delegacyi austryackiej obradowała wczoraj nad sprawozdaniem subkomitetu o dostawach przemysłowych i rękodzielniczych dla armii.

Po przemówieniu referenta del. Exnera, zabierali głos delegaci Nemec i Mastalka, który domagał się większego uwzględnienia przemysłowców czeskich.

Del dr. Rosner zaznaczył, iż z zadowoleniem dowiedział się z enuncyacyi P. Ministra wojny, że P. Minister wojny zajmuje się interesami gospodarczymi w Galicyi także z punktu widzenia czysto wojskowego. Mowca nie uznaje za potrzebne powtarzać rzeczy ogólnie znanych. Podkreśla tylko, że do podniesienia gospodarczego Galicyi przyczynić się może stopniowe uprzemysłowienie kraju. Sądzi też, że P. Minister wojny także praktycznie zechce zająć się tą sprawą i popierać będzie interesy Galicyi. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie poparcie dostaw rolniczych i przemysłowych dla armii. Mowca nie chce powtarzać postulatów kraju, które są dobrze znane Rządowi, pragnie tylko, aby Galicya mogła liczyć na skuteczne poparcie ze strony Rządu.

Del. Goll polemizował z wywodami del. Nemeca, poczem po replice del. Nemeca zabrał głos sprawozdawca dr. Exner i oświadczył, iż popiera życzenia del. Rosnera.

Sprawozdanie subkomitetu przyjęto i na tem posiedzenie zostało ukończone.

Z komisyi bośniackiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi bośniackiej w obecności P. Prezesa gabinetu hr. Stürgkha i wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego.

Po przemówieniu sprawozdawcy del. Koroszeca zabrał głos P. Minister dr. Biliński i wskazał na przedłożone Delegacyom sprawozdanie o administracyi Bośnii i Hercegowiny, nadto zaś oświadczył, że przy końcu dyskusyi uzupełni to sprawozdanie ustnymi wywodami.

Po przemówieniu del. Metala zabrał głos del. Mastalka, który roztrząsał sprawę kolei bośniackich, wytykał załatwienie tej sprawy na podstawie § 14 i przypominał swą inicyatywę w sprawie bezpośredniego zetknięcia się członków Delegacyi z przedstawicielami Sejmu bośniackiego.

P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh stwierdził, że przedłożenie o budowie kolei bośniackich uczyniło zadość żądaniom gospodarczym Bośnii, z drugiej zaś strony leżało także w interesie gospodarczym Monarchii, ogólno państwowym i strategicznym. Mowca z naciskiem wykazał konieczność, aby Monarchia pozostawała w ścisłych stosunkach z Bośnią i Hercegowiną, które stanowią najważniejszy punkt, dla silnego zresztą stanowiska Monarchii na półwyspie Bałkańskim. Mieszkańcy tych krajów, którzy od r. 1908 należą do Monarchii, jako obywatele w pełni praw, muszą nabrać przekonania, że Monarchia zajmuje się nimi, że otacza ich swą miłością. Postępowanie takie wzmocni także stanowisko Monarchii wobec Słowian południowych.

Mowca następnie przedstawił szczegóły budowy kolei i podkreślił, że przez zbudowanie w r. 1917 kolei Lika, spełni się oddawna upragnione przez Dalmatów połączenie kolejowe Dalmacyi z Monarchią.

Hr. Stürgkh omawiał w dalszym ciągu budowę kolei lokalnych i budowę portów w Dalmacyi i stwierdził, że Rząd trwa przy swem złożonem już przedtem oświadczeniu o konieczności budowy kolei lokalnych w interesie krajów. Mowca spodziewa się i pragnie, aby ustawa o kolejach lokalnych tworzyła środek przygotowania terenu parlamentarnego dla dalszej, wspólnej pracy.

Dziś rano zebrała się komisya na dalsze obrady.

Z komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad kredytem na cele marynarki. Przemawiał Prezes gabinetu hr. Tisza i komendant marynarki admirał Haus, który wykazywał konieczność budowy nowych okrętów; każda dywizya ma się składać z 4 okrętów wojennych.

Minister handlu Harkanyi zaznaczył, że przy budowie okrętów będą uwzględnieni w pierwszym rzędzie dostawcy krajowi.

Del. Chorin domagał się przedewszystkiem uwzględnienia przy budowie przemysłu krajowego.

Del. ks. Windisch-Graetz wykazywał konieczność wzmocnienia floty.

Admirał Haus podniósł, że obaj PP. Ministrowie skarbu oświadczyli, iż mają pokrycie na budowę nowych okrętów, a na postawione zapytanie oświadczył, że kwota potrzebna zawarta jest w kredycie zbrojeń 400 milionów koron z ubiegłego budżetu.

Sprawozdanie o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych.

Wypracowane przez margr. Bacquehema sprawozdanie o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych, zaznacza przedewszystkiem, że komisya z zadowoleniem stwierdziła, iż usiłowaniom P. Ministra spraw zagranicznych udało się utrzymać dla Monarchii dobrodziejstwo pokoju. Sojusz austryacko-niemiecki okazał się podczas przesilenia bałkańskiego ostoją pokoju w świecie. Sojusz z Włochami zyskał na serdeczności. Od wojny trypolitańskiej Włochy poznały doniosłość trójprzymierza, uznały też, że swe plany gospodarcze w Albanii na wschodniej stronie morza Śródziemnego mogą przeprowadzić jedynie oparte o sojusz z Austryą. Z Albanii już teraz ciągną znaczne korzyści. Wobec tych względów demonstracye studentów włoskich przeciw Austryi, przeciw którym to demonstracyom wystąpiły zresztą władze włoskie, nie mają wcale żadnego znaczenia.

Stosunek do Anglii przybrał formy tradycyjnej przyjaźni. We Francyi wybitni mężowie stanu dążą do utrzymania dobrych stosunków z Austryą. Pewne przeciwieństwa, które pojawiały się od strony Rossyi, już nie istnieją. I tam przemieją wielką potrzebę pokoju; Europa więc mogłaby korzystać z jego dobrodziejstw, gdyby nie pewne zjawiska, które znów budzą obawy. Nie mamy prawa atoli mówić o niebezpieczeństwie bezpośredniem, możemy tylko przypuszczać, że Rossya popiera swe kroki dyplomatyczne przez zarządzenia wojskowe, że to hałaśliwe występowanie potrzebne jest Rossyi, aby dla trudności, panujących w jej polityce wewnętrznej, otworzyć wentyl na zewnątrz. Rossya w chwilach niebezpieczeństwa zachowywała się z rezerwą pokojową. Według oświadczenia pochodzącego z kół rządowych, czynniki miarodajne w Petersburgu zdala stoją od wojennych rewelacyi prasy tamtejszej. Oświadczenie francuskiego prezesa gabinetu, który z uznaniem podniósł politykę pokojową Austryi, musiało wywrzeć wpływ i na Rossyę.

Oświadczenie hr. Berchtolda, że w liniach wytycznych polityki zagranicznej Mo-

---

12)

ANNA NEUMANOWA.

ZABŁĄKANI.

POWIEŚĆ NA TLE WSCHODNIEM.

IV.

(Ciąg dalszy).

W alejach Gizeh ruch jednak nie ustawał; zaledwie skończył się pochód wojska, ukazał się długi szereg pojazdów, mail coatch'ów i bogatych zaprzęgów, wiozących egipskich i angielskich dygnitarzy. Na samym przedzie generalny konsul angielski (właściwy gubernator Egiptu), sir Evelin Baryng, późniejszy lord Cromer, jechał w powozie poprzedzonym przez dwóch laufrów (saisów) w jaskrawych strojach. Twarz Barynga, gładko ogolona i tak dziwnie nieruchoma, że żadnej myśli, żadnego wrażenia nigdy nie przejawia, widniała z pod popielatego cylindra, będącego zwykłem ubraniem głowy tego najzręczniejszego z dyplomatów. Tuż za pojazdem konsula jechały rzędem powozy innych dyplomatów i liczne mailcoatch'e, pełne krzykliwych Angielek. Zajęto miejsca pod namiotami na niższych głazach piramid i nawet na płaskim dachu domku Marietty, jedynego wówczas schroniska w pobliżu Sfinxa. Rozstawione na wyżynie skalnej i w dolinach pustyni wojska, czekały jednak przybycia khedywa, by rozpocząć manewry. Jakoż ukazał się nareszcie powóz khedywa, zaprzężony w cztery białe konie arabskie i poprzedzony przez czterech biegnących żywo, a strojnych i wyglądających jak barwne ptaki saisów. Muzyka zaintonowała hymn egipski: "Salahm effendinah", a w kilka chwil później hymn angielski i sir Baryng wprowadził wicekróla do przygotowanego dlań namiotu bogato przystrojonego. Khedyw, Tewfik basza, był to człowiek niewielkiego wzrostu, dość otyły, o twarzy bladej i jakby obrzękłej, o ładnych czarnych, ale zawsze zamglonych oczach. Towarzyszyli mu: ówczesny prezydent ministrów Nubar basza, zręczny, przebiegły Ormianin, którego intrygi jednak sir Baryng zawsze paraliżować umiał i nieodstępny adjutant, były oficer austryacki, Thurneisen bey.

Odezwały się trąbki; przemknęły galopujące na koniach patrole; rozwinęły się szeregi wojska i salutując przedefilowały przed khedywem i Baryngiem, poczem dopiero rozpoczęły marsz forsowny, spiesząc do ataku na pozornego nieprzyjaciela, ukrytego za piaszczystemi wzgórzami. Z trudem przepywała się konnica w miałkim i gorącym piasku; z większym jeszcze trudem szła piechota, przemykając się i przewijając wśród ruin i grobowców. Znajdujący się wśród widzów oficerowie francuzcy i austryaccy, głośno też szydzić zaczęli, tak ze źle obranego na manewry terenu, jak i z niezręcznych obrotów armii, nazywając te manewry turniejami; ale zamknął im usta Baryng, zapytaniem: „A czy w Sudanie, dokąd to wojsko za dni kilka odchodzi, nie będzie pustyń piaszczystych i wśród skał ukrytych wąwozów?“

Szła więc z trudem dzielna armia, wysyłając naprzód forpoczty dla zbadania kryjówek nieprzyjacielskich, gdy nagle strzały się rozległy; z doliny osłonionej wysokim wałem piasków, jakby z pod ziemi zerwał się pułk czarnych murzynów, których hebanowe twarze żywo odbijały od błękitnych mundurów i ponsowych fezów. Jak ptak drapieżny, który z góry z rozwiniętemi skrzydłami rzuca się całą siłą na upatrzoną ofiarę, tak z dzikim wrzaskiem rzuciły się te zastępy czarnych na kolumny blackwatch'ów. Przez chwilę zdawało się widzom, że nie do pozornej, ale do prawdziwej przyszło walki. Żołnierze Wolseleya pod gwałtownym naporem tego czarnego mrowia, które przełamało ich szyki, ustępować i cofać się zaczęli, gdyż z boku nacierał na nich teraz całą siłą Dunmore na czele swych Szkotów, który w lekkich skorzanych sandałach łatwiej brnęli w miałkim piasku.

Wszczął się popłoch wśród konnicy, gdyż konie spłoszone dzikim krzykiem murzynów, wspinać się poczęły i unosić, tratując piechurów, z których kilku zdeptanych usunąć musiano z placu boju.

Już sądzili widzowie, że cała walka pójdzie wbrew planom Wolseleya, pomimo, że blackwatche bronili zaciekle niektórych zajętych pozycyj; już z ust Barynga wymknęło się wcale nie dyplomatyczne przekleństwo, gdy nagle ukazała się na brzegu pustyni od strony fortów kairskich olbrzymia chmura kurzawy, pędząca ku walczącym szeregom. Chmura ta rosnąc, przybierać zaczęła coraz wyraźniejsze kształty; była to jazda angielska na wielbłądach. W szalonym pędzie, wyrzucając przed siebie długie nogi i nie dotykając prawie ziemi, pędziły te na pozór tak ciężkie a w galopie tak chyże zwierzęta, unosząc na swych garbach, zręcznie wprzód pochylonych jeźdźców, na wyścigi z wichrem i jak wicher wpadły na umykających przed niemi murzynów. Nie oparli się temu niespodziewanemu napadowi nawet dzielni Szkoci i niebawem z piersi tysiąca żołnierzy głośne: „Hurra“ — ogłosiło zwycięstwo armii Wolseleya. Okrzyk: „Niech żyją!“ odpowiedział im z namiotów.

Wkrótce główni dowódcy okryci kurzawą i potem oblani, znaleźli się pod namiotem Barynga, gdzie piękne córki Dunmore'a, przypominające urodą obrazy Gainsborougha, z gronem całem młodych Angielek rozdawały szampan i mrożone bowle.

Wojsko tymczasem rozłożyło się w obozach na rozległych wyżynach pustyni u stóp Piramid i Sfinxa a dobyte z furgonów baryłki whisky i puszki konserw dostarczyły obfitego posiłku. Zjawili się też Arabowie z koszami pełnymi świeżych daktyli, pistacyi i innych przysmaków.

Stanisław Krzęcki znużony pochodem wśród rozpalonych głazów, w gorącej kąpieli piasków, legł wraz z innymi na chwilowy spoczynek, ale myśli i oczów oderwać nie mógł od olbrzymich pomników, które wznosiły się przed nim w swym zdumiewającym majestacie. Żar dzienny ustawać zaczął; zerwał się więc wkrótce Krzęcki i krzyknął po angielsku na kilku kolegów: „Hej! chłopcy, kto zuch, za mną! pójdziemy zmierzyć szczyt tej Cheopsowej góry i zwiedzić jej wnętrze“.

Kilkunastu silniejszych żołnierzy skupiło się wnet koło niego, a już za chwilę ukazali się przewodnicy arabscy, ofiarując swe usługi, szarpiąc się i kłócąc, rzucili się na młodych żołnierzy jak na cenną zdobycz wyrywając ich sobie nawzajem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

narchii wobec Serbii nie zaszła zmiana i że utrzymać on pragnie z tem królestwem stosunek przyjazny i odpowiadający interesom Austro-Węgier — znalazło poklask komisyi.

Dalej sprawozdawca wspomina o osłabieniu szczerej przyjaźni z Rumunią i wyraża przekonanie, że dyplomacyi Austro-Węgier i innym czynnikom uda się ten stosunek naprawić i ukształtować go tak, aby nosił cechy dawnej, szczerej przyjaźni, jak to było przed wojną bałkańską.

Co do Albanii, to dzięki postępowaniu międzynarodowej komisyi kontrolnej, odwrócono niebezpieczeństwo, grożące temu państwu przy zamachu walońskim. Dziś państwo to może korzystać z dobroczynności pokoju i dźwigać się samodzielnie na polu kulturalnem i ekonomicznem Za objaw dodatni należy uważać okoliczność, że gabinet albański oddał w ręce międzynarodowej komisyi kontrolnej pośrednictwo co do porozumienia się z przywódcami ruchu w Epirze. Nie należy wątpić, że pośrednictwo to doprowadzi do pomyślnego rezultatu i że na południowej granicy Albanii zapanuje zupełny spokój.

Co do Turcyi, to polityka zagraniczna Monarchii w kwestyi wysp dążyła do nieuszczuplania granic Turcyi i do wzmocnienia jej rozwoju handlowego i ekonomicznego.

W kwestyi spraw gospodarczych czekają Monarchię poważne i ciężkie zadania. Istniejący dziś traktat z Niemcami nie może być na nowo przyjęty ze względu na zmiany, jakie nastąpiły z powodu rozwoju handlu w Niemczech, a nadto w niektórych gałęziach handlu eksportowego z powodu wadliwości ceł ochronnych. Należy tak urządzić się, abyśmy mogli na polu handlowem konkurować z Niemcami.

Co do traktatów z państwami bałkańskiemi, to wobec tego, że w roku 1917 kończy się ugoda z Węgrami, nie można zawierać traktatów na czas dłuższy. Stanie się to dopiero po zawarciu nowej ugody.

Wkońcu sprawozdawca wspomina o sprawach konsularnych, a mianowicie o lepszej opiece nad konsulatami w Stanach Zjednoczonych — poczem prosi o przyjęcie budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z pod berła pruskiego.

(Niepokojące objawy).

Dziennik poznański zwraca w dłuższym artykule uwagę na fakt rzeczywiście bardzo smutny. Zdaniem tego pisma coraz wyraźniej zarysowują się wrogie usposobienia Niemców-katolików do katolików-Polaków w W. Ks. Poznańskiem. Organ towarzystwa niemieckich katolików *Katholische Rundschau* prowadzi już od szeregu lat walkę z rzekomą polonizacyą przez Kościół i domaga się wprowadzenia do Kościoła języka niemieckiego nawet tam, gdzie żadnej zgoła potrzeby tego języka wykazać nie może. Jednak łatwiej jeszcze można zrozumieć — pisze *Dziennik* — dążności Towarzystwa niemieckich katolików aniżeli stanowisko prasy centrowej wobec sprawy moabickiej. Towarzystwo bowiem jednoczy w sobie przeważnie urzędników zależnych od rządu. Ale prasa centrowa powinna być niezależna i sprawiedliwa. Nie okazała ona jednak w sprawie moabickiej ani niezależności ani sprawiedliwości. Zaznaczyła solidarność swoją z zarządzeniami moabickich ks. Dominikanów, powołujących się między innemi na rozporządzenie prezesa policyi berlińskiej, które wedle zapewnień ministra oświaty wcale nie istniało. A zamiast doradzać odnośnym czynnikom, aby uspokoiły ludność polską, zamiast wystąpić przeciw niesprawiedliwości, pominęły milczeniem zakłócenie szczekiem oręża policyjnego ciszy katolickiego azylu.

Faktem, który — zdaniem *Dziennika* — jest typową ilustracyą wrogich intencyj Niemców-katolików wobec ich polskich współwyznawców, jest niedawne wystąpienie ks. Klinkego na wiecu politycznym w Skwierzynie, mieście należącem do okręgu, w którym przy wyborach do parlamentu ks. prałat Kłos zwyciężył konserwatystę Hazę z Radlic. Ks. Klinke wygłosił zasadę, że niemieccy katolicy powinni przy wyborach oddać głos raczej na konserwatystę, choćby był protestantem, a nie na Polaka, choćby nawet nim był kapłan. Zdaniem ks. Klinkego nie można łączyć się z Polakami, gdyż wkroczyli na tory radykalne i walczą przeciw państwu. Niepokojące to bardzo objawy — pisze *Dziennik* — gdy kanonik katedry poznańskiej wnosi zarzewie niezgody pomiędzy niemieckich i polskich katolików w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, nawet wbrew opinii i zapatrywaniom poważnych kół niemieckich.

Stosunki militarne w Serbii.

Pomiędzy rządem serbskim, a serbskiemi władzami wojskowemi wybuchł bardzo poważny zatarg. Bezpośrednią przyczyną było spensyonowanie generała Damiana Popovicsa.

Nie poraz pierwszy staje się ów generał przedmiotem roztërek. Swego czasu nazwisko jego nabrało ogromnego rozgłosu. — W krwawą noc 11 czerwca 1903, sprawował Popovics, jeszcze jako pułkownik, pospołu ze spensyonowanym również przed kilku tygodniami gen. Zivojinem Misicsem naczelną komendę. Król Piotr nie zawahał się — zanim jeszcze dotknął ziemi serbskiej, — powierzyć Popovicsowi godność swego przybocznego adjutanta. Popovics też przywiózł nowemu panu wiadomość o jego wyborze na władcę Serbii. W zamian za to wódz naczelny zamianował go z miejsca generałem. Nominacyi jednak nie kontrasygnował minister wojny — wywołała więc ona silne wzburzenie w kołach zarówno parlamentarnych, jak wojskowych. Król Piotr widział się wobec tego zmuszonym swój pierwszy zaraz akt rządowy anulować.

Zachował jednakże Damian Popovics mimoto godność pierwszego adjutanta i obok Misicsa wyposażony został nadzwyczajnemi pełnomocnictwami. To dla odmiany nie podobało się rządowi angielskiemu, który polecił swemu reprezentantowi, by niezwłocznie opuścił Belgrad i po formie zerwał stosunki dyplomatyczne. Po długich, mozolnych rokowaniach z Foreign Office, w których pośredniczył rząd rossyjski, zdecydował się rząd młodoradykalny na spensyonowanie Popovicsa.

Gdy jednak sprawa poszła w zapomnienie, zostali pp. Popovics, Misics *ei tutti quanti* reaktywowani. W ostatniej wojnie odegrali oni znaczną rolę, ale nie ustrzegli się od ciężkich zarzutów. I tak obwiniano Misicsa, iż przez pozostawienie otworem granicy od strony Albanii umożliwił tym sposobem jesienią r. z. „inwazyę albańską“. Popovics znowu miał operować skombinowanemi siłami serbskiemi i czarnogórskiemi nad Brdicą w sposób, który musiał jego fachową wiedzę podać w powątpiewanie. Przebaczono mu to wobec świetnego na ogół wyniku wojny. Obecnie jednak popadł w konflikt z ministrem spraw wewnętrznych z powodów całkiem niewojennej natury, mianowicie z powodu olbrzymich defraudacyj w oficerskiem stowarzyszeniu uniformowem, któremu przewodniczył jako prezes. Konflikt zaostrzył się jeszcze bardziej, gdy walne zgromadzenie wybrało Popovicsa ponownie prezesem i ponownie też zamianowało tych samych członków Rady nadzorczej, przeciw którym wystąpiła ustanowiona przez rząd komisya.

Przy tej sposobności wyszło na jaw, że wśród serbskich oficerów istnieje wiele tajnych związków, pracujących przy pomocy całego aparatu, właściwego spiskom. — Związki te tak się zakorzeniły, że choć w innych armiach byłyby niemożliwe, o wytępieniu ich bodaj czy może być mowa. Jestto posiew r. 1903. Oficerowie, którzy w krwawem sprzysiężeniu brali udział, pełnią dotąd służbę, co więcej zajmują naczelne stanowiska w armii. Grupa ta odegrała ważną rolę w wojnie, a teraz odgrywa niemniej ważną rolę polityczną. Do drugiej wojny bałkańskiej byłoby zapewne nie przyszło, gdyby nie nacisk oficerów sztabowych ugrupowanych dokoła Damiana Popovicsa i Zivojina Misicsa. Tem się tłumaczy też chwiejne w owych czasach stanowisko rządu serbskiego. Były przecież chwile, gdy zdawało się, że rząd serbski zechce przyjacielsko podać rękę swemu staremu sympatykowi Danewowi i złożyć w ręce cara, jako sędziego polubownego rozstrzygnięcie zatargu. Spiskowcy z roku 1903 jednak postawili na swojem.

W ich obecnym sporze z rządem idzie o nierównie ważniejsze sprawy, niż o stowarzyszenie uniformowe. Jak wykazały rozprawy w Skupczynie, przyczyną niezadowolenia, nurtującego w szerokich kołach korpusu oficerskiego jest rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Stojana Proticsa, który w nowonabytych dzierżawach Serbii chciał zapewnić władzom cywilnym pierwszeństwo przed wojskowemi, gdy dotąd Nowa Serbia administrowana jest w sposób militarny i przez władze wojskowe. P. Protics, który do niedawna zażywał wielkiej łaski u Popovicsa i Misicsa z powodu krwawej nocy czerwcowej przed laty 11, upatrzony przez nich został na ministra spraw wewnętrznych, działał tym razem widocznie pod wpływem nastroju, w jakim znajduje się ludność serbska ziem nowonabytych. Ludność ta bowiem zupełnie inaczej wyobrażała sobie rządy serbskie, więcej spodziewała się po nich swobody i korzyści. Na razie zmiana ujawnia się w tych ziemiach podwyższeniem podatków i drożyzną skutkiem wprowadzenia wyższych ceł tak zwiększoną, że w najgorszych nawet czasach panowania tureckiego podobnej nie było. A pamiętać wypada, że kraj ten wyniszczony jest wojną i nietylko wojną, bo już zanim ona wybuchła, krwawa gospodarka drużyn sprawiła tu ogromne spustoszenie.

Rząd serbski niepokoi się jeszcze inną okolicznością. Oto znacznemu pogorszeniu uległa w tych stronach także wojskowo-geograficzna sytuacya kraju. Serbia ma obecnie zamiast 4, aż 6 sąsiadów. Z Albanii, Grecyi i Bułgaryi prowadzą do nowej Serbii drogi wybornie nadające się do celów inwazyi. W wielu zaś miejscach powitanoby ją jak zbawienie, wątpliwości bowiem nie ulega, że w okolicach zamieszkałych przez ludność bułgarską i albańską rząd serbski dał odczuć całą twardość swej ręki. Bułgarskich biskupów, księży i nauczycieli w najlepszym wypadku wydalono, a liczba wydalonych Albańczyków doszła do 20.000. Jakie dziś jeszcze, pomimo londyńskiego reunionu ambasadorów, panują stosunki targowe w Dibrze i Djakowie, wiadomo z tego, co świeżo opowiadał hr. Berchtold w Delegacyach we właściwy mu dyskretny sposób.

Te odrębne, niezbyt pożądane, ba, nawet niebezpieczne stosunki były powodem, że belgradzcy mężowie stanu zaprowadzili w nowych terytoryach zamiast z tęsknotą wyczekiwanego przez ludność porządku prawnego — istny stan wojenny i to w formie najsurowszej. Władze wojskowe i administracyjne nie potrzebują tam troszczyć się o żadne ustawy krajowe. Z administracyą sprawują one równocześnie sądownictwo, opierając się na drakońskich postanowieniach królewskiego statutu, który ludność nawet nazywa „prawnym rozbojem“.

W końcu jednak poruszył się sumienie p. Proticsa i uwzględniając okropne położenie ludności ziem nowonabytych, postanowił dla Nowej Serbii tyle przynajmniej uczynić, iżby władzom cywilnym przyznane było pierwszeństwo przed wojskowemi. Ale temu sprzeciwiły się czynniki militarne — te same, które czasu wojny obaliły niejedno z postanowień rządu Passicza. Jakkolwiek zaś podobne konflikty nie należą do rzadkości w państwie króla Piotra, to jednak w pewnych tu kołach tkwi przecie zrozumienie dla niebezpieczeństwa, jakiem one grożą.

Wszystkie wielkie w Serbii przewroty, jakie zdarzyły się w ostatnich latach, były dziełem wojskowych malkontentów. Stronnictwa polityczne w regule nie brały udziału w owych wstrząśnieniach. Przed laty 20 oficerowie usunęli regencyę i powołali do rządów małoletniego króla Aleksandra. Uczynili to zaś nie w chęci wprowadzenia stosunków państwowych na drogę pomyślniejszego rozwoju, lecz dlatego, by pod rządami młodocianego władcy módz gospodarować, jak im się podobało. Gdy zaś ów władca począł usuwać się z pod ich wpływu, to ci sami, którzy przed czasem na tron go wnieśli, nie

---

33)

MATKA.

(*Artur Dourliac: Le supplice d' une mère*).

XV.

(Ciąg dalszy).

— Cóż to ma znaczyć? — spytała pani Cauvy.

— A cóż! zabiera po drodze każdego cholerycznego, sprowadza do domu, pielęgnuje. Benedykta próbowała oprzeć się temu: „Przez litość!... pan nie może tego robić... takiej nieostrożności... szczególnie w moim domu!...“ „Ba! chyba, że pani wymówi mi mieszkanie... ale mam kontrakt“...

Bezsilna i sterroryzowana, biedna Benedykta patrzyła, siedząc przy zamkniętem oknie z zapuszczonemi firankami, na smutną defiladę noszy, niknących w jej bramie, otwartej szeroko na ich przyjęcie.

Stara panna przeklinała w duchu swego lokatora, a ksiądz Aymé podziwiał.

Trzeba dodać, na usprawiedliwienie panny Doucelard, że tak strasznie bała się zarazy, iż gdy oboje państwo Lesueur ulegli jej w przeciągu kilku godzin, nie poszła ani ich odwiedzić, ani zgodziła się być na ich pogrzebie.

Zakopana w swojem mieszkaniu, jak zając w jamie, otaczała się tysiącem ostrożności, nadużywając przeciwdziałających środków, zatruwając się rumem, kamforą, karbolem i otwierając zwykle tak szczelnie zamkniętą kieskę na kupowanie wszystkich nowych wymysłów, mniej lub więcej dziwacznych, sporządzanych przez szarlatanów, nawet nie patentowanych.

Kulas — w tym wieku łatwiej się zdobyć na złośliwość, niż litość — miał wielką przyjemność w wyszukiwaniu i wycinaniu z gazet różnych anonsów z aptecznemi reklamami i t. p., a stara panna, pomimo swego skąpstwa i podejrzliwości, kupowała i połykała mnóstwo niedorzecznych medykamentów, obwieszała się saszetami, otaczała flaszkami, proszkami, kadzidłami i t. p.

— Gotowa kiedyś połknąć wszystkie medycyny od razu! — mówił mały kulas śmiejąc się i żartując z nieopatrznością właściwą swemu wiekowi.

Tymczasem Saint-Quentin przybrało pozór ponury, większa część rodzin była w żałobie, śmierć zbierała swoje żniwo. Żałobników z karawanami nie wystarczało, musiano wezwać do pomocy tapicerów i rozmaitego rodzaju wozy, na których trumny składano. We wszystkich warstwach społeczeństwa padły liczne ofiary zarazy. Po rodzicach Fernanda, pozostającego ciągle w Ameryce, przyszła kolej na starego doktora, który zakończył życie, zanim wezwany pospiesznie młody student miał czas przyjechać.

Jan przyjął ostatnie tchnienie swego starego mistrza i musiał oznajmić fatalną wiadomość synowi.

Spiorunowany tym ciosem niespodziewanym, syn oskarżał się, że zasmucił ostatnie dni ojca, wyrzucał sobie swoje lenistwo, niedbałość, wszystkie przewinienia chociaż lekkie, a tak ciężkie, niestety! wobec zwłok ojca i powtarzał zgnębiony: „Za późno!“ myśląc gorzko o swoim opóźnionym przyjeździe, o swoich wysiłkach, postanowieniach, jeszcze bardziej spóźnionych!

Jedynie tylko pełne wzruszenia i powagi słowa Jana zdołały wyrwać go z przygnębienia i obezwładnienia, w jakiem pozostawał.

— Zresztą, dałeś już ojcu więcej niż nadzieję, mój młody przyjacielu — zauważył pan Parker. — Bardzo często w ostatnich czasach powtarzał mi, że miałem słuszność, że staje się z ciebie porządny chłopiec, że jest pełen ufności w twoją przyszłość i że przygotowuje ci piękną nagrodę, gdy wdziejesz po raz pierwszy togę adwokacką. Och! często rozmawialiśmy oba o tobie i był bardzo zadowolony.

Serdeczne owe pociechy koiły rozpacz marnotrawnego syna i po oddaniu ostatniej posługi zacnemu człowiekowi, którego liczne tłumy wdzięcznych ludzi odprowadziły na wieczny spoczynek, młody człowiek wsiadł do pociągu i wrócił do Paryża, do dokończenia studyów.

— Nie wrócę na grób mego ojca, póki nie urzeczywistnię jego pragnień; nie będzie długo na to czekał — rzekł, żegnając się z przyjacielem. — Ty mnie przy nim zastąpisz tymczasem.

Nie zobaczył się z Lucy, uwięzioną wraz z Reną w murach zamku Séry. Pani Cauvy pogodziła się z faktem dokonanym i obecnie była nawet szczęśliwa, widząc, że ukochana córka jest po za obrębem niebezpieczeństwa, na które ona narażała się tak dzielnie przy boku syna.

Przyjaźń dwóch młodych panienek potężniała z dniem każdym, nie mogły się już obejść bez siebie. Żywość i wesołość Lucy rozrywała towarzyszkę, bardziej skupioną i poważną.

Powierzały sobie wszystkie swoje tajemnice.... albo prawie wszystkie.... gdyż bywają zawsze takie, które się ukrywa wobec najbliższych.... lecz pozwala się ich domyślać....

Na imię Andrzeja, śmiejąca się Lucy stawała się zamyślona, marząca....

„Ona także słucha „śpiewającego ptaszka....“ — powiedziałby pan Parker, gdyby tu był.

Na imię Jana, poważna Rena rozpromieniała się zachwytem. Słuchając jego pochwał z naiwną dumą, przechodziła zwolna, nieznacznie, z wdzięczności do podziwu, a nawet do słodszych uczuć.

Obie, choć zdala, brały gorączkowy udział w jego pracach, walkach, niebezpieczeństwach. Wyrywały sobie wzajemnie gazety miejscowe, które bez wyjątku wychwalały inteligentne poświęcenie zarządzenia doktora. Panienki zarzucały tysiącem pytań pana Desneuille, gdy odrywając się od swoich ważnych zajęć, przyjeżdżał na chwilę do zamku Séry.

— A mój brat! co się dzieje z moim bratem? jak się miewa mój brat? — wołała Lucy.

Rena bardziej powściągliwa, nie mniej niecierpliwie jednakże czekała odpowiedzi, a gdy starzec oświadczał z zapałem: „To bohater!“ czoło jej promieniało i o mało nie zdradzała się ze swoją tajemnicą. Podziwiała, kochała i była dumną ze swego wyboru.

Lecz on?

Pośród tylu niebezpieczeństw, czy pomyślał kiedy o niej? czy wiedział, że inne życie przywiązało się do jego życia, które tak lekceważył? czy zgadywał, domyślał się, że w zamian za jego krew, Rena duszę mu swoją oddała?

Epidemia zmniejszała się z dnia na dzień, cyfra skonów malała, miasto budziło się z długiej zmory, zaczynano oddychać swobodniej i mieszkańcy, którzy powynosili się do swoich zamiejskich posiadłości, wracali zwolna do domów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zawahali się przed laty 11 w celach równie samolubnych urządzić pamiętnej rzezi.

Ministerstwo Pasicza podjęło więc niebezpieczną walkę celem położenia kresu tym anormalnym stosunkom. Okaże się, czy gabinet znajdzie dość sił, aby zwalczyć niepokonanych dotąd wewnętrznych wrogów ładu i spokoju.

KRONIKA.

Lwów, 14 maja.

Kalendarz.

Piątek (15 maja):
Zofii i 3 córek. — Strzeżysła. — Borysa.

Wschód słońca o godzinie 3·40 rano, zachód słońca o godzinie 6·59 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 11 Cel.

— **Raut prasy,** urządzony pod protektoratem Pani Namiestnikowej Wandy Korytowskiej, dnia 22 kwietnia w teatrze miejskim na rzecz funduszu wdów i sierót po członkach Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, przyniósł czystego dochodu **4700 kor. 33 hal.** Dochód ogólny wynosił 6811 kor. 16 hal., rozchody 2110 kor. 83 hal.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Dorfmann, z Brzeżan, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Krajowa konferencya nauczycielska w Krakowie.** W dalszym ciągu obrad krajowej konferencyi nauczycielskiej, nauczycielka Nowakówna wygłosiła referat o nauce zręczności w szkołach ludowych żeńskich. Nastąpiła przerwa obiadowa. Po przerwie w *Collegium medicum* odbył się odczyt o alkoholiźmie i zwalczaniu go przez szkołę, poczem uczestnicy konferencyi powrócili do szkoły im. św. Floryana, gdzie dalej obradowano.

Uchwalono podzielenie się na pięć sekcyj, które będą obradowały dziś od godziny 8—10 rano. Nauczyciel Węgrzyn wygłosił referat o nauce zręczności w szkołach ludowych męskich. Rada szkolna urządziła w szkole im. św. Floryana wystawę robót dzieci szkolnych i prac nauczycieli.

— **Z powodu odczytu dr. Jakubskiego** p. t. „Z podróży po wschodniej Afryce", zapowiedzianego na najbliższy piątek, przypominamy, że prelegent opisał swoją dwuletnią podróż po Afryce w książce p. t. „W krainach słońca". Kartki z podróży do Afryki środkowej w latach 1909 i 1910. Książka ta, ozdobiona 70 oryginalnemi rycinami, odbitemi na kredowym papierze, mapką i profilem drogi, wyszła niedawno nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. — Lektura tej zajmującej książki będzie znakomitem uzupełnieniem prelekcyi podróżnika; tym zaś, którzy nie mogli być na odczycie, zastąpi jego żywe słowo.

— **Uroczyste otwarcie trzeciego baraku Tow. walki z gruźlicą** odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m., w Hołosku Wielkiem pod Lwowem.

— **Dobry gust** zdobywa sobie we Lwowie coraz częściej prawo obywatelstwa. Dzięki energicznym zabiegom i przedstawieniom dyrekcyi Archiwum miejskiego, znikają zwolna ze starych kamienic w śródmieściu obrzydliwe drewniane witryny, zastępuje je ukryty dotychczas pod niemi surowy mur, niejednokrotnie pięknie profilowany, a właściciele odnośnych sklepów przekonali się dowodnie, że jednak obecny ich wygląd jest znacznie piękniejszy, usunięcie zaś krzykliwej reklamy bynajmniej nie wpłynęło na zmniejszenie się kasowego obrotu. Do grupy w ten sposób gustownie urządzonych sklepów: „Merkurego" naprzeciw katedry, Winklera, Meinla i Stadtmüllera w Rynku, przybyły w ostatnich dniach handel Oźmińskiego i apteka w ul. Halickiej. Oby dobry przykład zachęcił i innych do naśladownictwa, a wówczas stare śródmieście Lwowa zyska znacznie na prawdziwie pięknym wyglądzie. Teren to wdzięcznej pracy dla Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa.

— **Sprawy konserwatorskie.** Grono konserwatorów Galicyi wschodniej powzięło na swem posiedzeniu majowem następujące uchwały:

1. po otrzymaniu drugiej raty subwencyi sejmowej przyznać prof. Szyszko-Bohuszowi zasiłek w kwocie 200 kor. na inwentaryzacyę zabytków pow. brzozowskiego, którą pod jego kierownictwem mają wykonać słuchacze wydziału architektury;

2. doradzić Zarządowi synagogi w Złoczowie, aby usunięcie wadliwej polichromii stiuków powierzył art. malarzowi Julinszowi Krupskiemu;

3. odnieść się do Magistratu we Lwowie z przedstawieniem, by ze względów estetycznych i konserwatorskich nie zezwalał na umieszczanie portali sklepowych, zasłaniających architekturę starych domów i występujących z lica murów, tudzież na przybijanie poprzecznych wywieszek i napisów na fasadach kamienic;

4. zażądać przedłożenia do aprobaty projektów rekonstrukcyi starego ratusza w Łańcucie, do której miano wprowadzić pomysły niewłaściwe;

5. przyspieszyć roboty konserwacyjne około kościołów w Kulikowie i Brzozdowcach, oraz cerkwi drewnianych w Hlibowie i Rasztowcach;

6. przedłożyć komisyi centralnej do decyzyi sprawę zezwolenia na przesunięcie cerkwi drewnianej w Busku;

7. przyjąć z zadowoleniem do wiadomości, iż zawiązał się we Lwowie komitet celem uporządkowania starego cmentarza żydowskiego, zawierającego pomniki z początku XV. wieku, zatwierdzić przedłożony przez komitet program prac konserwacyjnych i wydelegować do czuwania nad niemi kons. dra Czołowskiego i dra Obmińskiego.

Przewodniczący kons. dr. Hadaczek podał do wiadomości, że, według komunikatu p. Grzegorzewskiego, cmentarz karaicki w Kukizowie jest w stanie bardzo zaniedbanym. Postanowiono rzecz zbadać na miejscu, oraz w związku z tą sprawą odnieść się do władz politycznych z apelem, aby otaczały troskliwą opieką pomniki i grobowce na cmentarzach, tudzież figury przydrożne, będące często cennemi dziełami sztuki, a osoby dopuszczające się uszkodzeń tych zabytków pociągały do surowej odpowiedzialności.

— **Konkurs.** Dyrekcya Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie rozpisała konkurs dla architektów i pracowników w przemyśle stolarskim na wykonanie rysunków szczegółowych: a) drzwi dwuskrzydłowych l. 20/2.40 i jednoskrzydłowych 85/2.10 szpaltowych z ramą i supraportą, b) okna czteroskrzydłowego l. 15/2.20 podwójnego, otwieranego do środka, szpaletowego z zewnętrzną roletą drewnianą, wraz z mechanizmem do otwierania górnych skrzydeł do wentylacyi, c) drzwi wahadłowych l. 80/3.10 oszklonych wraz z supraportą.

Rysunki mają być wykonane w skali l. 5 i zawierać wszelkie szczegóły potrzebne do wykonania warstatowego; charakter projektów ma być oparty na motywach swojskich, współczesnych; projektujący winni zwrócić szczególną uwagą na wykorzystanie materyału.

Warunki konkursu: Sposób wykonania projektu dowolny. Projektujący mogą się ubiegać o nagrodę w każdym z wymienionych powyżej działów z osobna, lub też we wszystkich działach razem. Prace należy nadesłać najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia 16 czerwca pod adresem dyrekcyi Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda l. 5. Dla projektantów zamiejscowych termin powyższy jest ostatecznym terminem nadania projektu na pocztę. Prace konkursowe należy przesłać w opieczętowanych tekach z napisem: projekt konkursowy i mieszczących wewnątrz zapieczętowaną kopertę z nazwiskiem i adresem autora. Projektów nie należy zaopatrywać żadnem godłem. Dyrekcya Instytutu oznaczy kolejno teki, tablice i koperty z nazwiskiem i numerami porządkowymi, który to numer będzie służył za godło pracy. Na opakowaniu należy jednakowoż podać adres, pod którym dyrekcya zawiadomi projektanta o odebraniu projektu. Za najlepsze prace wyznacza się 6 nagród, a mianowicie: za projekt a) I. nagroda 75 koron, II. 50 koron, za projekt b) I. nagroda 100 koron, II. 75 koron, za projekt c) I. nagroda 75 koron, II. 50 koron. Nagrody zostaną wypłacone w powyżej podanych wysokościach bez dalszego rozdziału. Projekty nagrodzone stają się własnością ogłaszającego konkurs. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej w dwa tygodnie po upływie terminu konkursu, poczem wszystkie prace będą wystawione w Instytucie przez dni 8. Wynik konkursu poda się do wiadomości w tych czasopismach, w których konkurs był ogłoszony. Sąd konkursowy stanowią: arch. Adam Opolski, arch. Peroś, arch. Śliwiński, arch. Drexler, majstrowie stolarscy Czerniawski, Cirin, dyr. Tatarczuch, tudzież jako zastępca arch. Brochwicz-Lewiński. Żądanych ewentualnie wyjaśnień udziela dyrekcya Instytutu technologicznego we Lwowie, ul. Bourlarda.

— **Zjazd koleżeński po 10 latach.** W dniu 1 czerwca odbędzie się we Lwowie zjazd koleżeński byłych uczenic liceum królowej Jadwigi, które w r. 1904 opuściły ten zakład. Bliższych informacyj udziela: p. L. Miron-Pietschówna, ul. Szeptyckich l. 10.

— **Loterya klasowa.** Przy onegdajszem ciągnieniu pierwszej klasy drugiej loteryi klasowej wygrały: 70.000 koron numer 114.611, 15.000 koron nr. 60.137.

Ponadto wygrały:

Po 600 koron: Nr. 1312, 17.505, 19.728, 20.567, 23.503, 26.375, 44.171, 46.841, 51.539, 59.108, 66.893, 67.870, 72.505, 77.949, 91.979, 102.787, 114.346, 115.495, 122.188, 133.920, 136.738, 142.634, 145.601, 150.993, 153.005.

Po 400 koron: Nr. 304, 1247, 10.172, 10.980, 11.787, 18.916, 20.098, 27.818, 29.112, 30.075, 31.605, 32.299, 36.904, 40.985, 44.606, 44.977, 55.481, 55.827, 55.952, 56.229, 57.366, 61.733, 68.537, 72.946, 73.211, 76.791, 81.843, 83.682, 94.100, 100.714, 110.141, 116.215, 118.294, 121.102, 142.701, 144.761, 147.076, 150.423.

Wkońcu około 3900 losów wygrało po 200 koron.

— **Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności,** odbyło dnia 8 b. m. pod przewodnictwem swego prezesa p. Walerego Włodzimirskiego I-sze po walnem zgromadzeniu posiedzenie zarządu, na którem dokonano wyboru członków do poszczególnych komisyj, a to w następującym składzie: — Do komisyi bankowej wybrano: przewodniczącym p. Bolesława Lewickiego, członkami tejże: pp. Maurycego Jonasza, Edmunda Riedla, Maksa Wiesenberga, dr. Westreicha. — Do komisyi podatkowej: przewodniczącym dr. Edmunda Kamieńskiego, członkami: pp. Czarneckiego, Friedricha, Hubricha, Adama Kanczyńskiego, dr. Krygowskiego, dr. Westreicha. Do komisyi prawniczej: przewodniczącym radcę Antoniego Kanczyńskiego, członkami: pp. dr, Tad. Dwernickiego, dr. Kamieńskiego, dr. Krygowskiego, Olszewskiego, dr. Westreicha. Do komisyi redakcyjnej: przewodniczącym Juliana Zgórskiego, członkami: pp. Höflingera, dr. Krygowskiego, Lewickiego, prof. dr. Marischlera, prezydenta miasta Neumanna, dr. Westreicha. — Do komisyi: przewodniczącym prof. dr. Marischlera, członkami; pp. Czarneckiego, Langiera, dr. Ruckera i Biernackiego.

— **Wróg piękna i zieleni.** Onegdaj, najprawdopodobniej w nocy, ściął ktoś w ulicy Piekarskiej przed realnością l. 41 piękne drzewo kasztanowe. Nie ustała więc mania niszczenia we Lwowie drzew, które miastu naszemu tyle nadają uroku.

Magistrat i Towarzystwo upiększenia miasta może zajmie się bliżej tym ostatnim wypadkiem. Wrogowi zieleni zależało widocznie na tem, by ślady zatrzeć, bo pień przysypał warstwą ziemi.

— **Z prasy.** W Krakowie rozpoczęło z dniem dzisiejszym wychodzić nowe pismo codzienne p. t. *Ilustrowana Gazeta Polska.*

△ **Zgubiono**: w śródmieściu banknot na 20 kor.

△ **Znaleziono**: na ul. Zamarstynowskiej czarną lornetkę.

△ **Nieostrożna jazda.** Niejaki Feibisz Bella, z Jazłowca, wioząc łaty sosnowe, skręcił wozem swym w ulicy Słodowej tak nieostrożnie, że wóz się przewrócił, a ładunek jego powalił i przygniótł do ziemi straganiarkę Katarzynę Łuczakową, która odniosła liczne obrażenia.

△ **Nożowiec.** Wczoraj w ulicy Chocimskiej 17-letni Wasyl Seńków napadł na 16-letniego Józefa Tennebauma i zadał mu nożem głębokie pchnięcie w lewą pierś.

Ciężko rannego przewiozło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego, za nożowcem zaś policya czyni poszukiwania.

△ **Złoty pierścień z brylantem,** który jakiś wyrostek chciał wczoraj sprzedać za 5 koron, jest do odebrania w policyi.

△ **Wcześnie zaczyna.** Wczoraj po południu na przystanku kolei elektrycznej na pl. Gołuchowskiego kapral policyi przytrzymał trzynastoletniego Benjamina Puppelesa, który jednej z pań wsiadających do wozu kolei elektrycznej otworzył torebkę ręczną, aby wyjąć z niej pulares.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież walizki z biura stręczeń pod l. 29 w Rynku oddano do aresztów „poszukującego pracy" Teodora Kisielewskiego.

Z pastwiska przy ul. Janowskiej skradziono wczoraj mleczarzowi S. Schmirowi konia gniadej maści z krótko uciętym ogonem.

Żonie kupca Jetce Hindesowej skradziono podczas targu w Rynku pulares, zawierający 9 kor.

Z mieszkania p. Lauterpacha pod l. 11 przy ul. Trzeciego Maja skradziono srebrną torebkę wartości 80 kor. wraz z 4 koronami w srebrze.

Na pl. Strzeleckim przytrzymano 17-letniego Hermana Rosenberga za kradzież pularesa, zawierającego 17 koron, z torebki damskiej p. Matyldy Makarewiczowej ze Stanisławowa.

— **Echa strajku w Akademii sztuk pięknych w Krakowie.** Wczoraj odbył się w Krakowie wiec uczniów Akademii sztuk pięknych, na którym uchwalono z powodu spodziewanego załatwienia postulatów przerwać strajk do 21 maja i powrócić do nauki. Gdyby do tego czasu najważniejsze postulaty nie zostały załatwione, strajk rozpocznie się na nowo.

— **Krwawy dramat.** Podaliśmy już pokrótce wiadomość o zastrzeleniu w Wiedniu dr. Meiselsa przez dawną narzeczoną Freiwaldównę. Obecnie nadchodzą bliższe wiadomości o tym krwawym dramacie. Bohaterowie jego pochodzą z Krakowa. Zabity dr. Meisels jest synem bogatego właściciela realności w Krakowie, Benjamina Meiselsa, liczył lat 27 i był koncypientem adwokackim. W Krakowie poznał się z H. Freiwaldówną, pochodzącą z ubogiej żydowskiej rodziny krakowskiej i zaręczył się z nią. Gdy z kolei przed kilku laty przeniósł się z Krakowa do Wiednia namówił ją, przyrzekając jej małżeństwo, aby z nim pojechała do Wiednia i razem zamieszkała. — Później stosunki między nimi się popsuły i Freiwaldówna powróciła do Krakowa, ustawicznie jednak napierała na Meiselsa, aby się z nią ożenił. Ten już nie chciał o tem słyszeć i ofiarował jej odszkodowanie 25.000 kor. Dla ostatecznego uregulowania sprawy pojechała onegdaj Freiwaldówna ze swoim bratem Moritzem Freiwaldem do Wiednia. W jednym hotelu nastąpiło spotkanie. Rozmowa prowadzona była w tonie rozdrażnionym, aż nagle Freiwaldówna, która do ostatka jeszcze miała nadzieję, że Meisels z nią się ożeni, wydobyła rewolwer i strzeliła do Meiselsa. Kula przebiła główną arteryę w szyi i Meisels po chwili skonał. Na odgłos strzału zbiegła się służba hotelowa, lecz tymczasem Freiwaldówna drugim wystrzałem we własną skroń odebrała sobie życie.

Meisels idąc na rozmowę z Freiwaldówną miał wziąć ze sobą 5000 koron, celem złożenia ich jako pierwszą ratę odszkodowania. Pieniędzy tych nie znaleziono ani przy trupie Meiselsa, ani przy trupie Freiwaldówny. Policya wdrożyła dochodzenia.

— **Kursa** Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie, dnia 13 maja 1914, godzina pół do 2 po południu. Ropa: a) marka borysławska na maj 6·69 kor. do 6·70 kor., kurs końcowy 6·70 kor.

Usposobienie: ożywione.

Kronika prowincyonalna.

§ Okręgowy zjazd Towarzystw i Komitetów Pomocy przemysłowej z północno-wschodniej części kraju odbędzie się w niedzielę, 17. b. m., w Tarnopolu, w sali gmachu T. S. L.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafialnym o godzinie 10 rano, poczem o godzinie 11 nastąpi ogólne zebranie i powitanie delegatów i zaproszonych gości ze strony prezydyum Ligi Pomocy przemysłowej. Po ukonstytuowaniu się zjazdu i podziale na sekcye organizacyjną i finansową, zostaną wygłoszone referaty: „Przemysł Podola", p. Stanisław Srokowski, prof. seminaryum i przew. T. S. L. w Tarnopolu. — „Jaką winna być działalność ogniw Ligi Pomocy przemysłowej na prowincyi?" p. Bronisław Duchowicz, dyr. szkoły realnej i przew. Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Rawie Ruskiej. — „Obecne przesilenie gospodarcze i wynikająca z tegoż nauka na przyszłość", p. Józef Olszewski, dyr. Biura Ligi Pomocy przemysłowej. — „Organizacya okręgowa Towarzystw Pomocy przemysłowej i jej znaczenie dla wyniku pracy" radca Stanisław Hankiewicz, nacz. sądu i przew. Towarz. Pomocy przemysłowej w Bolechowie. — „Jaką drogą dążyć należy do utrwalenia bytu materyalnego organizacyi Pomocy przemysłowej bez oglądania się tylko na subwencye?" p. Michał Radomski, prof. gimnazyum i przew. Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Dębicy.

Obrady w sekcyach i na plenum zjazdu potrwają do godz. 7 wieczorem, poczem nastąpi zamknięcie zjazdu.

§ Wyrok w procesie przemyskim. W sprawie Schnessla, oskarżonego o skrytobójcze morderstwo dziecka, za co skazano go przed kilku laty na karę śmierci, a następnie na dożywotnie więzienie, przy wznowionym procesie zapadł wyrok wczoraj.

Przysięgli na postawione sobie pytanie: Czy winien jest Schnessel zbrodni skrytobójczego morderstwa odpowiedzieli 10 głosami nie. Ponieważ jednak wznowieniem nie był objęty fakt namawiania Pęcarskiej przez Schnessla do niedozwolonego zabiegu lekarskiego — więc trybunał uwalniając Schnessla od winy i kary odnośnie do zbrodni morderstwa, zasądził go za zbrodnię usiłowanego nakłaniania do spędzenia płodu na 6 miesięcy więzienia, którą to karę odliczyć się mu ma z 8 lat po pierwszem zasądzeniu, spędzonych w więzieniu.

Wobec wniesienia przez prokuratoryę zażalenia nieważności, Schnessla na wolność nie wypuszczono.

Kronika zagraniczna.

* Zgon sławnej śpiewaczki. Znakomita śpiewaczka Lillian Nordica zmarła w Batawii na zapalenie płuc. Słynną była z wiernego oddawania postaci heroin wagnerowskich i występowała najczęściej w operze w Beyrucie i w nowojorskiej operze „Metropolitan".

* Etna jest w dalszym ciągu niespokojna. Co chwila wybuchają wysoko z krateru popioły, które zasypują całą górę. Lekkie trzęsienia ziemi dają się od czasu do czasu odczuwać. Profesor Ricco, dyrektor obserwatoryum na Etnie oświadcza, iż niebezpieczeństwo wcale nie minęło. W Bronte ziemia onegdaj lekko się wstrząsnęła.

* Czego tam jeszcze nie ukradną!... W cerkwi Serafina w Petersburgu skradziono z wieży 3 dzwony.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego we Lwowie donoszą: Wielkie zainteresowanie budzi jutrzejsza

premiera sztuki „W szponach życia“ w której publiczność lwowska pozna po raz pierwszy ze sceny słynnego autora „Głodu“, Knuta Hamsunia, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej literatury skandynawskiej. Sztukę Hamsuna, niezwykle silną i efektowną, wystawia scena lwowska z gościnnym udziałem p. Konstancyi Bednarzewskiej, która ma tu świetną rolę popisową. Główną rolę męską, odtworzy p. Adwentowicz. „W szponach życia“ grane będzie po raz drugi w poniedziałek.

Na sobotę, zapowiada repertuar teatralny: popołudniu, pełen humoru i grany dotąd każdym razem przy wysprzedanej widowni wodewil Anczyca „Robert i Bertrand“, wieczorem zaś, po raz ostatni w tym sezonie „Żydówkę“. Operę tę daje dyrekcya teatru po znacznie zniżonych cenach, z udziałem pp. Zacharskiej, Dobosza, Manna i gościnnie występującego na naszej scenie Tarnawskiego w głównych partyach.

W niedzielę popołudnin, odegrana zostanie zabawna komedya amerykańska „Mąż z loteryi“ z J. Nowackim w głównej roli, wieczorem zaś efektowna i tak sympatycznie przez naszą publiczność przyjmowana operetka Nedbala „Polska krew“.

Najbliższą premierą będzie nadzwyczaj interesująca sztuka hiszpańskiego autora S. Loposa pt.: „Brzydki Ferante“, która cieszyła się wielkim sukcesem w wiedeńskim Burgteatrze. Główną rolę gra p. Adwentowicz.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 14 maja, „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — W piątek, 15 maja, po raz pierwszy (nowość) „W szponach życia“, dramat Knuta Hamsuna. Pierwszy gościnny występ Konstancyi Bednarzewskiej i występ Karola Adwentowicza. — W sobotę, 16 maja, o godzinie pół do 4-tej po południu „Robert i Bertrand“ czyli „Dwaj złodzieje“, wodewil L. Anczyca, muzyka K. Hoffmana. — W sobotę, 16 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera Halevyego z p. Zacharską, w partyi Racheli, I. Mahnem, w partyi Eleazara i A. Doboszem w partyi Leopolda. Ceny miejsc zniżone. — W niedzielę, 17 maja, o godz. pół do 4 po poł. „Mąż z loteryi“, komedya B. Johnsona-Yunga. — W niedzielę, 17 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — W poniedziałek, 18 maja, „W szponach życia“, dramat Knuta Hamsuna. Drugi i ostatni występ gościnny Konstancyi Bednarzewskiej i występ Karola Adwentowicza. — We wtorek, 19 maja, „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — We środę, 20 maja, po raz pierwszy (nowość) „Brzydki Ferante“, komedya S. Lopesa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

Z Izby sądowej.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy, na pytanie przewodniczącego radcy Lewickiego, kto był owym mężczyzną z dużymi wąsami, który opowiadał hr. Bobrińskiemu w Petersburgu o stosunkach wojennych, że Austrya nie ma pieniędzy i t. p., opowiedział świadek Arnold Duliskovics, że go nie zna, ale dobrze wiedzą kto nim jest dr. Czerlunczakiewicz i dr. Aleksiewicz, którzy tam wtedy byli.

Na drugi dzień po powyższej rozmowie udał się świadek w towarzystwie dr. Romana Gierowskiego, dr. Czerlunczakiewicza i dr. Aleksiewicza do dr. Werguna, współpracownika *Nowoje Wremia*, zamieszkałego w Petersburgu, a pochodzącego z Galicyi. Tu toczyła się rozmowa o prawosławiu i rossyjskiej propagandzie. Radzono głównie nad tem, jakby to młodych podnieść na duchu i wciągnąć ich do tej propagandy.

U dr. Werguna był gramofon, który reprodukował mowę hr. Bobrińskiego, wygłoszoną na zebraniu w „Galicko-russkiem obszczestwie“ w Petersburgu. Mowa ta była zwrócona przeciw Austryi i zajmowała się stosunkami w Galicyi.

Świadek wyjaśnia cel tego gramofonu w ten sposób, że hr. Bobriński nie miał czasu stykać się z ludźmi i przedstawiać im swoje poglądy na stosunki w Austryi i w Galicyi. Wyręczał go gramofon, który w odpowiedniej chwili nakręcali i puszczali w ruch.

Pewien student tłumaczył świadkowi treść tej mowy, gdyż sam nie rozumiał wtedy dobrze po rossyjsku. O ile sobie świadek przypomina, w gramofonie wypowiedział hr. Bobriński, że Rossya powinna się ująć za Rusinami w Galicyi, bo „oni są nasi“, chociaż pod obcem panowaniem. Dalsza treść mowy obracała się około tego samego tematu.

Od dr. Werguna poszedł świadek znowu do hr. Bobrińskiego. Była tam mowa o demobilizacyi Rossyi. Świadek zauważył, że skoro sprawa russkich w Austryi tak żywo zajmuje Rossyę, nie powinna Rossya demobilizować. Na to odparł hr. Bobriński, że dopóty Rossya nie może przeprowadzić demobilizacyi, dopóki na Karpatach nie zatknie sztandaru rossyjskiego.

Następnie zwrócił się hr. Bobriński do świadka i powiedział: wracaj do domu, a po drodze wstąp do dr. Werguna, który ci da kwestyonaryusz, wypełnisz go, a potem mnie go przedłożysz.

Świadek udał się w myśl wskazówki do dr. Werguna i otrzymał tu kwestyonaryusz, który zawierał dwanaście pytań. Kwestyonaryusz pisany był ręką dr. Werguna. Świadek złożył ten dokument w sądzie, jako środek dowodowy w procesie o zdradę stanu w Marmoros Sziget.

W pytaniach zawarte było: Jaki na Węgrzech jest procent księży russofilów; jakie dowody posiada sąd w procesie o zdradę stanu. W tym celu dostał świadek polecenie udania się do adwokata Hoszczuka na Węgrzech, który jest tłumaczem sądowym dla języka rossyjskiego i on posiadał cały materyał rossyjski tego procesu do tłumaczenia na język węgierski. Wizyta ta miała na celu wydobycie od Hoszczuka odpisu tego materyału, który miał być dostarczony hr. Bobrińskiemu.

Świadek udał się do Hoszczuka, przedstawił mu, że przychodzi z polecenia hr. Bobrińskiego i Hoszczuk dał mu ten materyał odpisać.

W dalszych pytaniach kwestyonaryusza było: Jaki jest upatrzony kandydat na biskupa w Preszowie i czy on jest russofilem, takie same pytanie odnosiło się do innych biskupów, dalej jacy są profesorowie w seminaryach, jacy alumni i jaki duch wśród nich panuje i czy są wśród nich russofile; jakie jest duchowieństwo unickie; jaki ruch ukraiński na Węgrzech; jacy unici w Budapeszcie; jaki jest ruch prawosławny między rodowitymi Węgrami; jaki ruch antisemicki między posłami w parlamencie węgierskim.

Gdy świadek dostał ten kwestyonaryusz, poszedł znów do hr. Bobrińskiego. Zastał tam dr. Romana Gierowskiego. Hr. Bobriński pytał świadka, czy wśród aresztowanych w procesie o zdradę stanu na Węgrzech są tacy, którzy mają rodziny niezaopatrzone. Hr. Bobriński chciał tym rodzinom udzielić pomocy materyalnej, co dowodziłoby, że Rossya troszczy się o nich i stoi za nimi.

Świadek odpowiedział, że zna jednego takiego, któremu wystarczyłoby posłać 100 rubli. Poradził świadek, aby dla ostrożności nie wysyłać listu pod adresem rodziny tego więźnia, lecz do matki świadka. Napisał tedy świadek list do swojej matki, w którym opisał, co hr. Bobriński mówił z nim i jak się zajmuje sprawą. List ten przedłożył nieopieczętowany hr. Bobrińskiemu, który ufając świadkowi, nie czytał go wcale. Zresztą list napisany był w tej formie, że sądzić można było, iż świadek zachwyca się działalnością hr. Bobrińskiego i dzieli się z tem ze swoją matką. List ten i pieniądze wysłał poseł Markow.

Wyjeżdżając do Rossyi mówił świadek swojej matce, że jeżeli nadejdzie do niej jaki list z zagranicy, ma go oddać wprost przełożonej władzy świadka. Tak się też stało. Matka, otrzymawszy list, nie odpieczętowała go, lecz zaniosła razem z pieniędzmi pod wskazanym adresem.

Przed odjazdem dał hr. Bobriński świadkowi odpowiednio sporządzony dokument od policyi petersburskiej do władz rossyjskich, aby świadkowi, jako agentowi rossyjskiej policyi, nie robiły władze przeszkód w powrotnej podróży.

Hr Bobriński dał świadkowi na odjezdnem 800 rubli, mówiąc, aby na Węgrzech wynalazł takiego adwokata i posła, któryby zajął się losem oskarżonych o zdradę stanu, a równocześnie w parlamencie wnosił w tej sprawie interpelacye. Dlatego adwokata przeznaczył hr. Bobriński 400 rubli, a drugą połowę miał użyć świadek na cele agitacyjne. Świadek dał hr. Bobrińskiemu potwierdzenie na 800 rubli, od niego otrzymanych. Udzielił przy tem hr. Bobriński świadkowi instrukcyj, ażeby ludności na Węgrzech dawał radę, w jaki sposób przejść ma na prawosławie i mówił jej, ażeby cierpliwie czekała, bo Rossya za nimi.

Świadek dodaje, że nie chciał brać owych 800 rubli, ale hr. Bobriński nalegał, aby wziął, tłumacząc świadkowi, że pieniądze te nie są dla niego, lecz na wydatki, nie potrzebuje się przeto krępować. Ogółem dostał świadek od hr. Bobrińskiego, oprócz 800 rubli, jeszcze 250 rubli, z których kupił sobie bilet kolejowy z Petersburga do Budapesztu, a resztę pieniędzy wraz z kwestyonaryuszem, danym mu przez dr. Werguna, oddał swojej przełożonej władzy. Więcej nic od hr. Bobrińskiego nie otrzymał.

Nadmienia jeszcze świadek, że hr. Bobriński radził mu, aby na Węgrzech zakładał kółka studenckie, które hr. Bobriński będzie wspomagać finansowo i przysyłać książki dla szerzenia rossyjskiego ducha.

Gdy pierwszy raz świadek jechał do Petersburga, spotkał się przedtem w Czerniowcach z matką Gierowskich. Wiedząc, że jedzie do Petersburga, dała mu dla syna dwie koszule wyszywane i prosiła, aby syn napisał ztamtąd list do Monczałowskiego w Nowosielicy rossyjskiej i przestrzegł go, aby był ostrożniejszy w tych czasach w wysyłaniu listów do Czerniowiec. Monczałowski pisał list do niejakiego Curhanowicza, wypytując go o stosunki na Bałkanach. Gierowska mówiła, aby syn jej zwrócił Monczałowskiemu uwagę, że w ten sposób wszystkich ich naraża, a jeżeli chce pytać o co, to nich pisze „ich sposobem“.

Z pobytu swego w Petersburgu wspomina świadek jeszcze następujący szczegół: Oto zaznajomił się tam z pewnym lekarzem wojskowym, który go poznał z siostrą Janczewskiego i z większem gronem słowianofilów. Zaproszono świadka na koncert z współudziałem gości z Bałkanu, gdzie miały być mowy o kwestyach słowiańskich zagranicznej Rusi. Było to w czasie uroczystości jubileuszu domu Romanowych.

Wszyscy sądzili, że świadek uciekł z Węgier, a upewniało ich w tem przekonaniu to, że nie miał z sobą żadnych rzeczy. Dali mu więc frak i poszedł na ten koncert. Przemawiali tam: prof. Stepanyk z Pragi, który powiedział, że „korona Romanowych jeszcze z jedną gałęzią się złączy“. Później mówił dr. Wergun, wyrażając nadzieję, że dyplomacya rossyjska i dom Romanowych zajmą się kwestyą russką w Galicyi i będą ją popierać, bo sprawa jest już dojrzała. Po nim mówił Lipowac, dawniej czarnogórski, obecnie rossyjski generał, występując przeciw Austryi. Przemówienie innych mówców owiane też było duchem antiaustryackim, a wszyscy nawoływali, aby popierać agitacyę russofilską.

Po powrocie do Węgier przez dłuższy czas oczekiwał świadek na książki, które obiecał przysłać hr. Bobriński. Postanowił więc pojechać do dr. Gierowskiego w Czerniowcach i zapytać go o przyczynę zwłoki. Dr. Gierowski zapewnił świadka, że napisze do hr. Bobrińskiego o książki, przyczem dodał, że dla bezpieczeństwa książki te będą nadesłane najpierw do Wiednia, a ztąd dopiero dostaną się do rąk świadka.

Niebawem nadesłano rossyjskie książki, ale nie przez Wiedeń, lecz wprost do Pesztu. Było 40 sztuk. Świadek oddał wszystkie swojej władzy przełożonej.

Potem, gdy świadek nie wyjeżdżał przez pewien czas do Rossyi, urgowali go, dlaczego nie jedzie. Zdecydował się pojechać drugi raz w roku 1913. Hr. Bobriński przesłał mu przez dr. Gierowskiego list, aby nie jechał teraz tą drogą co przedtem, bo to niebezpiecznie drugi raz tamtędy jechać, lecz przez Toruń-Aleksandrowo. Pisał hr. Bobriński równocześnie, aby świadek przywiózł z sobą młodych ludzi, którzy są ożywieni duchem rossyjskim, a którzyby mogli to samo robić, co świadek. Hr. Bobriński był bowiem przekonany, że świadek dla nich pracuje, w myśl otrzymanych w Petersburgu wskazówek.

Hr. Bobriński pisał w wymienionym liście i to, że świadek może przyjechać do Rossyi z owymi młodymi ludźmi, bez pasportu, bo wydał już straży granicznej odpowiednie instrukcye, aby ich przepuściła do Rossyi.

List oryginalny hr. Bobrińskiego, który zawierał te wskazówki, oddał świadek swojej władzy przełożonej.

Świadek pojechał do dr. Gierowskiego w Czerniowcach. W rozmowie o podróży do Rossyi, zauważył dr. Gierowski, że to wielka lekkomyślność wysyłać świadka w tych czasach do Rossyi, dał więc świadkowi swój pasport. Świadek domagał się, aby dr. Gierowski dał jeszcze pasport dla młodych ludzi, aby mieć jeszcze jeden dowód w ręku, bo w rzeczywistości nie miał najmniejszego zamiaru kogokolwiek brać z sobą do Rossyi.

Dr. Gierowski poradził świadkowi, aby pojechał do Szczawińskiego, urzędnika konsulatu rossyjskiego w Wiedniu, a ten niezawodnie da mu pasport. Świadek pojechał do Wiednia. Szczawiński nie mógł dać swego pasportu dla młodego człowieka, bo sam był starszym, odesłał więc świadka do „Kružka“ młodzieży russofilskiej w Wiedniu p. t. „Bukowina“. Tu dano mu adres do niejakiego Markusa. Wkrótce otrzymał świadek pasport i przedłożył go, jako dokument, policyi budapeszteńskiej.

Za pasportem dr. Gierowskiego pojechał świadek przez Toruń do Królestwa Polskiego i wstąpił do Warszawy. Miał rekomendacye do profesora Lubowicza, zajmującego się kwestyą słowiańską. Polecający list do niego dał świadkowi Janczewicki, wiedeński korespondent dziennika *Nowoje Wremia*. Od prof. Lubowicza chciał świadek zaczerpnąć pewnych informacyj. Policya śledziła świadka, a obawiając się jakich następstw zakomunikował to prof. Lubowiczowi i dodał, że jest za fałszywym pasportem. Prof. Lubowicz poradził świadkowi, aby natychmiast opuścił Warszawę i pojechał do prof. Jaworskiego w Kijowie, który poinformuje świadka o wszystkiem tem, o czem miał się dowiedzieć od prof. Lubowicza.

W Warszawie miał się świadek zetknąć z niejakim Wojańskim, który uczyć miał rossyjskich oficerów języka węgierskiego i wydał w tym celu słownik węgiersko-rossyjski. Wojański, który jest synem słowiańskiego przywódcy w Turczańskim św. Marcinie, mieszkał w Warszawie niezawodnie pod fałszywem nazwiskiem, albowiem świadek nie mógł go znaleźć nawet za pośrednictwem policyi.

Na tem przerwano przesłuchanie świadka do czwartku.

Czterdziesty dziewiąty dzień rozprawy.

Lwów, 14 maja.

Dziś w dalszym ciągu przesłuchiwano świadka Arnolda Duliskovicsa.

Przew.: Ile razy w czasie swego pierwszego pobytu w Petersburgu stykał się pan z hr. Bobrińskim?

Św.: Byłem tam sześć tygodni, widywałem się z nim prawie codziennie.

Przew.: Czy była mowa o Monarchii austryackiej, lub o Galicyi?

Sw.: Hr. Bobriński zawsze stawiał anelogię między Bukowiną i Galicyą a Węgrami, mówiąc, że to samo zrobią na Węgrzech, co w Galicyi i na Bukowinie.

Przew.: Czy była kiedy mowa o Polakach lub Ukraińcach?

Św.: Hr. Bobriński mówił, że dlatego Rossya nie może prowadzić teraz wojny z Austryą, bo jest otwarta kwestya polska, ruska i żydowska, więc mogłaby w Rossyi wybuchnąć równocześnie rewolucya i nie osiągnęłoby się celu. Gdyby przyszło do wojny z Austryą wmieszałaby się w to niezawodnie Japonia i Chiny. Gdy była mowa o demobilizacyi, wtedy hr. Bobriński powiedział, że Rossya skorzystała z wojny japońskiej i postanowiła przeprowadzić u siebie reformy wojskowe. Dopiero po tych reformach Rossya rozprawi się z germanizmem.

Pewnego razu gdy dr. Gierowski zapytał świadka, do jakiej partyi należy adwokat Praszczajko z Węgier, a świadek powiedział mu, że on skłania się do ukrainizmu, wtedy powiedziano świadkowi, że dla nich gorszy jest ukrainizm, niż same Węgry.

Na zebraniu towarzyskiem u dr. Filozofowa w Petersburgu, gdzie było więcej osób, przyszło do scysyi o kwestyę polską. Mianowicie młodszy brat dr. Filozofowa oświadczył, że dopóki nie znał Polaków, zamieszkałych w Królestwie Polskiem, przyznawał Rossyi racyę, że gnębi Polaków, ale odkąd bawił tam i poznał stosunki, nabrał przekonaniania, że „to jest świństwo ze strony Rossyi gnębić Polaków“.

Przew.: Czy był pan w monastyrach i stykał się pan z duchownymi?

Sw.: Bobriński mówił mi, dlaczego ja, skoro jestem takiego ducha, nie przejdę na prawosławie. Odpowiedziałem mu, że to zwróciłoby na Węgrzech uwagę, uważaliby mnie za agitatora moskalofilskiego. Hr. Bobriński powiedział: „jeżeli tak, to pójdź, poznaj prawosławie i przygotuj się do niego“. Bobriński zaznajomił św. z arcyb. Antoniuszem, który bawił wtedy w Petersburgu. Swiadek rozmawiał z arcyb. Antoniuszem, który mu dał list do klasztoru w Tychocinie, znajdującego się na drodze do Sybiru. Przed arcyb. Antoniuszem powiedział świadek, że chętnie przyjmie prawosławie, bo w tym celu przyjechał do Rossyi.

Pojechał świadek do Tychocina, zaznajomił się tam z archimandrytą, bawił tam dwie niedziele, ale nie podobało mu się, bo zauważył bardzo niski stopień wykształcenia duchownych. Swiadek sam, będąc w III. klasie gimnazyalnej wiedział więcej o różnicy pomiędzy religią unicką a prawosławną, aniżeli ci duchowni.

Napisał więc świadek list do hr. Bobrińskiego, że nie chce tam dłużej bawić, bo jest przygotowany. Hr. Bobriński zawiadomił świadka przez dr. Gierowskiego, aby nie płacił żadnych kosztów w klasztorze, bo to wszystko zapłaci on, Bobriński. Swiadek dostał pieniądze na kolej i wyjechał do Petersburga. Tu nadszedł telegram, że matka świadka jest chora. Był to telegram policyi budapeszteńskiej. Swiadek wyjechał więc natychmiast z Rossyi, zwłaszcza, że hr. Bobriński wysyłał go na Węgry, aby tam rozpoczął działalność russofilską w myśl jego wskazówek.

Przewodniczący: Wczoraj skończyliśmy na tem, że z Warszawy, w czasie drugiej swojej podróży, wybrał się pan do Kijowa. Co było dalej?

Swiadek: W Kijowie udałem się do Juliana Jaworskiego, profesora gimnazyum i przedłożyłem mu list hr. Bobrińskiego. Było to z końcem r. 1913. Prof. Jaworski odpowiedział mi, że jeszcze w lecie dostał list od hr. Bobrińskiego, że mam przyjechać do Kijowa ze studentami i polecił prof. Jaworskiemu, aby wynajął nam mieszkanie i z „radością“ nas przyjął, a wszelkie koszta poniesie hr. Bobriński. Z Kijowa po pewnym czasie pisałem do hr. Bobrińskiego, że nie mam z czego żyć i prosiłem o pieniądze. Hr. Bobriński nie odpisywał. Wysłałem do Petersburga depeszę, a nazajutrz nadeszło 60 rubli.

W rozmowie prof. Jaworski mówił do świadka, że hr. Bobriński boi się jechać na proces do Marmaros Sziget, żeby Ukraińcy, żydzi, lub Węgrzy nie otruli go. Swiadek odpowiedzał, że chociaż jest nieprzyjacielem Węgrów, to jednak może zapewnić, że nic mu się tam nie stanie. Prof. Jaworski wyraził powątpiewanie i przytoczył fakt, jaki wydarzył się dr. Wergunowi na kongresie słowiańskim w Belgradzie, gdzie jakiś „austryak“ uderzył go w głowę tak silnie, że omal nie umarł.

Wysłał prof. Jaworski świadka do archimandryty w Peczerskiej Ławrze, który znał doskonale stosunki w Galicyi, na Bukowinie i na Węgrzech, albowiem przyjeżdżało tam z tych stron dużo pątników. Archimandryta miał dać świadkowi różne informacye. Otrzymał też świadek od prof. Jaworskiego odezwę, pisaną przez hr. Bobrińskiego, a wydaną przez Synod, wzywającą ludność rossyjską do składek dla tych, co „teraz głodują w Galicyi i na Bukowinie“. Odezwę odczytywali księża w cerkwiach i ze swoj strony zachęcali ludność do składek.

Świadek zaznacza, że księża nie przemawiali w takim duchu, w jakim została odezwa napisana, lecz przemówienie ich miało „polityczną zaprawę“. Mówili: „bracia nasi w Galicyi są uciemiężani, trzeba im pomagać, aby się rozwijało prawosławie“. Jeden egzemplarz takiej odezwy przedkłada świadek sądowi, a przewodniczący zapowiada, że później zostanie ona przetłumaczona.

Następnie przedkłada świadek trybunałowi afisz koncertu, jaki się odbył w Kijowie na rzecz głodnych w Galicyi i na Bukowinie. Treść afisza odczytuje przewodniczący.

Świadkowi opowiadał prof. Jaworski, że niedawno temu była w Rossyi deputacya z Galicyi, złożona z dr. Dudykiewicza, dr. Markowa, dr. Głuszkiewicza i Malca (był przesłuchany na rozprawie jako świadek. Przyp. spraw.) Deputacya ta prosiła o pomoc dla Rusinów, żyjących w Austryi.

Dr. Dudykiewicz. Tak, tak, to prawda, ale dotkniętych klęskami.

Na koncercie tym — mówi dalej świadek — przemawiał poseł dumski Sawenko. Powiedział on, między innemi: Wyście słyszeli i czytali w gazetach, co powiedział dr. Dudykiewicz, bawiąc tu z deputacyą, publicznie, ale nie wiecie tego, co powiedział do nas przy zamkniętych drzwiach, a to jest główna rzecz, Otóż ze łzami w oczach prosił o pomoc dla Galicyi, a gdyśmy mu powiedzieli, że Rossya spełni swój obowiązek i daje pomoc, odpowiedział dr. Dudykiewicz, że zanim ta pomoc przyjdzie, będzie już zapóźno. Dalej mówił Sawenko: Myśmy słyszeli też bratnie słowa od dr. Markowa i dr. Głuszkiewicza. Mówili oni, że to jest nieszczęściem, że nasi bracia jeszcze do dziś żyją pod obcem panowaniem. Sawenko dodał, że po powyższej konferencyi odbytej z delegatami galicyjskimi w Petersburgu, zawiązano zaraz komitet ratunkowy.

Przew.: Czy w Kijowie widział się pan z hr. Bobrińskim?

Św.: Byłem w Kijowie kilka tygodni i nie mogłem się doczekać hr. Bobrińskiego, bo bawił wtedy w Paryżu. Jeden z korespondentów rossyjskich na Węgrzech doniósł, że jestem inspektorem straży granicznej i w tej chwili wysłano do mnie telegram, że matka bardzo chora. Groziło mi niebezpieczeństwo, wyjechałem natychmiast. Gdybym był poczekał jeszcze dwa tygodnie, dostałbym 35.000 rubli od hr. Bobrińskiego na wydawnictwo gazety i założenie pensyonatu.

Przew.: Zkąd pan wie, że taką kwotę byłby pan dostał?

Sw.: Bo już przedtem mówił mi hr. Bobriński, abym wygotował kosztorys takiego wydawnictwa. Mówiłem dr. Gierowskiemu, że obliczyłem, iż wydawnictwo takie kosztować będzie 32.000 rubli. Gierowski odpowiedział, że dostanę od hr. Bobrińskiego 35.000 rubli, dodał przytem, że pieniądze te ma złożyć w „Tatra banku“ w Turczańskim św. Marcinie, zkąd wybierać będę powoli na bieżące wydatki.

Prof. Jaworski mówił świadkowi, że już 50.000 rubli wysłali z Rossyi dla głodnych w Galicyi i na Bukowinie. Gdy świadek dodał, czy to wystarczy, odpowiedział prof. Jaworski, że jeszcze 100.000 rubli nie wystarczy,

Świadek wyraził wobec prof. Jaworskiego zdziwienie, że Rząd austryacki pozwala na rozdawanie tych pieniędzy. Na to odparł prof. Jaworski, że we Lwowie jest jakieś Towarzystwo, na którego czele stoi prof. Swistun i on to ma ludzi, którzy po wsiach rozdają pieniądze zapomogowe.

Przew.: Czy słyszał pan w czasie swojej podróży w Rossyi, że z Rossyi wysyłają do nas pieniądze na prasę?

Sw.: Słyszałem od dr. Gierowskiego, że dają pieniądze na *Russką Prawdę* i *Prykarpatską Ruś*. Dziwiłem się, zkąd mogą opłacić wydatki tych pism, skoro ciągle je konfiskują. Wydaje się drugie nakłady, a z prenumeraty wpływa bardzo mało. Dr. Wergun, któremu to mówiłem, odpowiedział, że to, co dali na Galicyę i nam dadzą na gazety, tylko należałoby tworzyć pozory, że są prenumeratorowie.

Przew.: Czy mówili co z panem o propagandzie prawosławnej?

Św.: Mówili mi dr. Wergun, jego brat, a potem prof. Jaworski, że w Poczajowie, przed moim pierwszym przyjazdem do Rossyi był zjazd, na którym był dr. Dudykiewicz i wszyscy ci, co z nim byli jako delegaci galicyjscy. Była tam mowa, w jaki sposób szerzyć prawosławie w zakordonowej Rusi, to znaczy w Galicyi, na Bukowinie i Węgrzech.

Przew.: Czy nie słyszał pan co w Rossyi o osobach oskarżonych?

Sw.: Mówił mi o nich dr. Wergun, prof. Jaworski i dr. Filozofow. Mówili o ich męczeństwie. Mówili, że wiara katolicka dlatego taka silna, że miała męczenników. Uwięzienie oskarżonych nazywali oni czemś daleko większem, aniżeli agitacya.

Przew.: Czy opowiadał panu kto o tem, co oni robili?

Sw.: Tego, co oni robili, nie wiem. Słyszałem tylko od studentów, w jaki sposób oni współdziałali w tej propagandzie, dodali przytem, że męczeństwo oskarżonych przyniesie rezultaty.

Przew.: Nie słyszał pan, czy który z oskarżonych dostawał pieniądze z Rossyi?

Sw.: Wiem, że Galicya i Bukowina dostawały dużo pieniędzy, ale czy oskarżeni dostawali, tego nie wiem.

Prokurator Sywulak postawił wniosek, aby tak doniosłe dla obecnej rozprawy zeznania świadka, składane w języku obcym dla świadka, sprawdzić przez tłumacza sądowego i zapytać świadka, czy to zapisane jest wiernem odbiciem jego zeznań i dopiero potem będzie można mu zadawać dalsze pytania.

Dr. Dudykiewicz sprzeciwia się temu, nazywając ten wniosek wyjątkowym, w procedurze nieprzewidzianym. Obrońca powiada, że rozumiał każde słowo świadka.

Obr. dr. Solański podtrzymując ten wniosek dodaje, że świadek zeznał bardzo mało o oskarżonych.

Dr. Dudykiewicz stawia wniosek, aby drogą telegraficzną zażądać odpisu protokołu zeznań świadka Duliskovicsa, złożonych pod przysięgą w Marmarosz Sziget i konfrontacyi świadka z hr. Bobrińskim na tym procesie, a to celem sprawdzenia, czy zeznania na obecnym procesie są równobrzmiące z tamtemi.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi, bo dopiero, gdyby obrona wykazała, że zeznania świadka różnią się i odpowiednio to umotywowała, wniosek ten mógłby być uzasadniony, a zresztą zeznanie świadka jeszcze nie jest ukończone.

Trybunał po naradzie odmówił wnioskowi prokuratora i obrony, dlatego, że procedura karna nie przewiduje odczytywania całych protokołów, a drugi wniosek dlatego, bo świadek staje tu osobiście i pod przysięgą zeznaje i to jest ważne, a to, co zeznał w Marmaros-Sziget jest w niniejszym wypadku obojętne.

Prokurator zastrzega sobie zażalenie nieważności.

W dalszym ciągu prokurator zadawał świadkowi szereg pytań.

Prokur.: Czy tylko hr. Bobriński interesował się propagandą, czy była jakaś organizacya i kto wchodził w skład tej organizacyi?

Sw.: Prócz hr. Bobrińskiego pracowało „Galicko-russkie Towarzystwo“ w Petersburgu.

Prok.: Nie wie pan, jakie cele ma to Towarzystwo?

Sw.: Mówili mi, że ma na celu utrzymać związek pomiędzy wszystkimi słowiańskimi narodami, a zwłaszcza tymi, co są blizko Rossyi.

Prok.: W jakim celu?

Św.: Rozbudzić świadomość i utrzymać te narody w duchu rossyjskim, aby Rossya, opierając się na tych słowiańskich narodach, kiedy się zetrze z germańskim szczepem, zdobyła hegemonię nad Europą.

Prok.: Czy Towarzystwo to miało cele panslawistyczne?

Sw.: Tak jest.

Prok.: Jaki ostateczny cel jest tej organizacyi w odnoszeniu do Galicyi, Bukowiny i Węgier?

Sw.: Szerzyć prawosławie, a pod hasłem religijnem rozszerzać propagandę russofilską.

Prok.: Co mówił hr. Bobriński o wojnie?

Sw.: Wtedy właśnie była wojna bałkańska, mówił, że Rossya, jako protektorka narodów słowiańskich powinna teraz wystąpić.

Prok.: Może pan słyszał coś jeszcze o celach tego Towarzystwa?

Sw.: Pod pozorem działalności humanitarnej, szerzyli głównie agitacyę polityczną. Mówili, że za pośrednictwem prawosławia łatwiej będzie szerzyć russofilstwo i że będzie z tego względu łatwiejsza wojna.

Przew.: Kto to panu mówił, czy hr. Bobriński?

Sw.: Tak jest.

Prok.: Czy wie pan, jakie fundusze posiada to Towarzystwo i zkąd je czerpie?

Sw.: Hr. Bobriński zeznał wprawdzie na procesie w Marmaros Siget, że nie ma wcale funduszów, lecz opiera się na składkach członków, jednakże na podstawie moich obserwacyj, mogę twierdzić, że tak nie jest, bo hr. Bobriński dysponował kapitałami. Roman Gierowski mówił mi, że dyplomacya wspomaga rossyjska to Towarzystwo.

Prok.: Kto należy do tego Towarzystwa?

Sw.: Należy wielu posłów, wielu wyższych wojskowych. Mówił mi o tem dr. Filozofow na koncercie w Petersburgu i pokazywał mi tych członków. Mam nawet fotografię z tego koncertu, na której i ja jestem. Fotografia ta jest obecnie w ministerstwie węgierskiem.

Prok.: Nie wie pan, jakie stosunki istniały między tem Towarzystwem a rządem rossyjskim?

Sw.: Tego nie wiem.

Prok.: A z Synodem?

Sw.: Z tego, jakie hr. Bobriński miał stosunki z biskupami, z monastyrami i t. p., mogę sądzić, że bardzo bliskie.

Prok.: Nie wie pan, jakie cele były tej odezwy, którą nam pan dziś przedłożył o składki dla głodnych?

Sw.: Miał to być pozór, ażeby łatwiej było zebrać pieniądze niby dla głodnych, a wysyłać te pieniądze na propagandę.

Dr. Solański: W jakim języku rozmawiał pan z hr. Bobrińskim i z innymi?

Św.: Tym samym, co tutaj?

Dr. Solański: I oni pana rozumieli?

Św.: Był tam dr. Gierowski i on tłumaczył.

Dr. Solański: Czy nie tłumaczył pan im, że to fikcya zaprowadzić w Galicyi prawosławie, gdzie tylu Polaków, Ukraińców i żydów?

Św.: Powiedziałem, że pojechałem tam słuchać i uczyć się.

Dr. Solański: Co pan przywiózł swojemu rządowi z podróży po Rossyi?

Świadek wykazuje cały szereg listów, paszportów, pism ulotnych i różnych zapisków, które przedłożył swojej władzy, między innemi rekomendacye do Vajdy i 2.000 koron, które otrzymał od hr. Bobrińskiego.

Dr. Solański: Ile pan dostał pieniędzy od hr. Bobrińskiego?

Św.: Razem 918 rubli. W Rossyi wszystko za mnie płacił Bobriński.

Dr. Solański: A kto płacił podróż do Karlsbadu?

Św.: Ja płaciłem.

Dr. Solański: Aha, to pieniądze rządu węgierskiego.

Przew.: Panie obrońco, ja nie pozwolę mieszać tu obcego rządu.

Dr. Dudykiewicz: Kiedy pan zaczął robotę?

Św.: Już od ośmiu lat, po opuszczeniu Uniwersytetu, wstąpiłem do służby.

Dr. Dudykiewicz: Ja się pytam o tę robotę, o której pan nam tu opowiadał?

Św.: W sierpniu 1912 r.

Dr. Dudykiewicz: Czy pana kiedy nie aresztowano w czasie agitacyi, którą urządzał pan z polecenia dr. Gierowskiego wśród ludu na Węgrzech?

Św.. Nie: tylko raz, gdy byłem w Izie, żandarmi kazali mi wyjeżdżać. Nie legitymowałem się przed nimi. Zaprowadzili mnie do Husta i tu mnie wypuszczono.

Dr. Dudykiewicz: W procesie w Marmaros Sziget zeznał pan, że aresztowano pana i innych ludzi także i zaprowadzono was do Husta.

Św.: To nie prawda, tego nie zeznałem.

Dr. Dudykiewicz: Czy był pan z poleceniem dr. Gierowskiego u dr. Hryniewieckiego?

Św.: Nie byłem u niego. Przypominam sobie, że dostałem też polecenie do Łabęckiego, redaktora *Prykarpatskiej Rusi*, który miał mnie zaznajomić ze studentami dla nawiązania stosunków ze studentami na Węgrzech.

Po kilku jeszcze zapytaniach obrońcy, zeznania świadka przerwano do jutra.

OSTATNIA POCZTA.

= O stanie zdrowia Najj. Pana wydano wczoraj wieczorem następujący biuletyn: W objawach kataralnych nie zaszła żadna znaczniejsza zmiana; ogólny stan zadowalający. Najj. Pan udzielał wczoraj zwykłych posłuchań.

= Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński miał zamiar z końcem bieżącego miesiąca odbyć dłuższą podróż inspekcyjną po Bośnii. Plan ten nie może być przeprowadzony, bo z przebiegu sesyi Sejmu bośniackiego wnioskować można, że Sejm potrwa do końca lipca. Ponieważ podróż ta mogłaby zamącić przebieg sesyi sejmowej, przeto odłożono ją do 1 września.

= Szef sztabu generalnego gen. Conrad-Hötzendorf przybył z wizytą do bawiącego w Karlsbadzie na kuracyi szefa sztabu generalnego armii niemieckiej Moltkego. Po wizycie odjechał z powrotem do Wiednia.

= Parlament Rzeszy niemieckiej w głosowaniu imiennem 268 głosami przeciw 75 odrzucił wczoraj żądany dodatek do budżetu ministerstwa wojny w sprawie wypłacenia pierwszej raty 3 milionowego kredytu na budowę nowego gmachu dla gabinetu wojskowego.

= Na wczorajszem posiedzeniu Dumy rossyjskiej w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos p. Lewarso z Odessy (skrajna prawica) i wskazał na to, że Rossya jest zagrożona od Wschodu i Zachodu. Niemcy zbroją się do wojny przeciw Rossyi. Mowca przypomniał słowa Momsena o roli ludów słowiańskich i powiedział, że dziś Niemcy posiadają hegemonię nietylko w Europie, lecz w całym świecie. Dalej omawiał działalność niemieckiej Ligi wojskowej i wskazał na kolonie niemieckie, które rozsiane są po całej Rossyi. W niektórych guberniach wynoszą one 20 procent, a na południu jest 860 kolonij niemieckich z 700.000 dziesięcin ziemi. Kolonie te znajdują się przeważnie w punktach ważnych pod względem strategicznym. Mowca domagał się wydania zarządzeń doradczych w tej sprawie, gdyż na wypadek wojny kolonie te mogą grozić niebezpieczeństwem.

Następnie Duma przyjęła jednogłośnie interpelacye do kilku ministrów w sprawie nieprawidłowego postępowania władz wobec mnichów zgóry Atos. Ministra spraw zagranicznych pytają interpelanci, dlaczego rossyjski konsul w Konstantynopolu niepotrzebnie użył wojska do wydalenia mnichów z klasztoru Pantelejmona; ministra spraw wewnętrznych interpelują w sprawie uwięzienia mnichów w Odessie i wydalenia ich z tego miasta; ministra skarbu interpelują z powodu sposobu ściągnięcia od mnichów opłat paszportowych, przyczem zabrano im książki, manuskrypty i święte obrazy; w interpelacyi do ministra sprawiedliwości mieści się skarga na działalność władz sądowych, które nic nie uczyniły, aby pozbawionym wolności mnichom zapewnić sprawiedliwe osądzenie sprawy.

= Z Durazzo donoszą: Prezydent ministrów Turkhan basza wyjechał wczoraj do Rzymu i Wiednia, celem nawiązania stosunków z Rządami włoskim i austro-węgierskimi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 14 maja. W komisyi bośniackiej Delegacyi austryackiej przemawiali dziś hr. Rey, Nemetz, hr. Mensdorf, P. Minister Biliński. Na posiedzeniu był obecny P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh.

Wiedeń, 14 maja. *Korr. Wilhelm* donosi o stanie zdrowia Najj. Pana: Noc była dobra, kataralne objawy są jednakowe, ogólny stan zupełnie zadowalający.

Wiedeń, 14 maja. Na loteryi klasowej wygrał 30.000 kor. nr. 21313.

Tryest, 14 maja Wczoraj zawinęła tu trzecia serya okrętów angielskiej eskadry morza Śródziemnego, wraz z szefem całej eskadry admirałem Berkeley-Mitne.

Kraków, 14 maja. (Tel. pr.). Dziś rozpoczęły się wybory uzupełniające do Rady miasta z oddziału wielkiego handlu i przemysłu, z oddziału rękodzielniczego i okręgu wyborczego Płaszów. Ruch dość ożywiony.

O godzinie 11 przystąpiła do obrad Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń; zagaił prezes Józef Męciński; na porządku dziennym sprawy administracyjne, sprawdzenie wyborów delegatów Rudroffa, Hupki i Władysława Polańskiego oraz sprawozdanie z wniosków Kwiatkowskiego co do kredytu dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, oraz Domańskiego w sprawie zmiany warunków ubezpieczenia ziemiopłodów.

Krajowa konferencya nauczycielska obradowała od godz. 8 do 10 rano w sekcyach; o godz. 10 rano dr. Zaleski otworzył pełne posiedzenie; rozpoczęto je referatem inspektora Kociuby „Jak odżywia się ludność na wsi i po miasteczkach w kraju“. Postanowiono wystawę szkolną otworzyć bezpłatnie dla szerszej publiczności.

Kijów (Tel. pryw.), 14 maja. Dwóch pocztylionów, przewożących pocztę z oddziału pocztowego na głównym dworcu do głównej poczty na Kreszczatyku, rozcięło w drodze worki z listami i zrabowało 32.220 rubli — poczem zbiegli.

Petersburg, 14 maja. (Tel. pryw.) Komisya interpelacyjna Dumy przyjęła interpelacyę z powodu ograniczenia przez gubernatora wileńskiego wolności używania języka polskiego. Pierwszy podpisał interpelacyę poseł wilenski Bańkowski.

Kazań, 14 maja. (Tel. pryw.) W tatarskiej części miasta zniszczył pożar 4 dzielnice; tysiące ludzi jest bez dachu.

Wrocław, 14 maja. (Tel. pryw.). Wybór biskupa wrocławskiego odbędzie się 27 b. m. Komisarzem wyborczym mianowano naczelnego prezesa Śląska, Guenthera.

Rzym, 14 maja. Przybył tu albański prezydent ministrów Turkhan-basza.

Londyn, 14 maja. Do *Timesa* donoszą z Szanghaju, że w Hongkong w ostatnim tygodniu 210 osób zachorowało, a 173 umarło na dżumę. Od początku roku ogółem zachorowało 1228, zmarło 1112 osób.

Catania, 14 maja. Dyrektor geodynamicznego obserwatoryum donosi, że wczoraj przed południem uczuto w Linguaglosa, Randazzo i Mineo dwa trzęsienia ziemi 15 i 16 stopnia. Wśród ludności nastał popłoch. Szkody nie było. Środkowy krater Etny wyrzuca bez przerwy gęste chmury dymu i popiołu.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 maja 1914.

Hotel George'a. Pp.: M. hr. Krasicki z Laszek, M. Zakrzewski z Wiktorowa, T. Fedorowicz z Kamionki.

Hotel Europejski. Pp.: B. Sern z Buczecza, K. Wysocki z Wiednia, A. Krasnopolski z Lstacza, Z. Piszkowski z Cygan, T. Bohdan z Zadworze.

Hotel Austria. P.: J. Dialegmeno z Wiednia.

Hotel Imperial. P.: A. Udrycki ze Skorobuzia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 14 maja 1914.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	636·—	646·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	378·—	385·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	502·—	508·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	90·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	90·20	90·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·30	85·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	90·50	91·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·80	82·50
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	89·70	90·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·80	98·50
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·30	82·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·—	83·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·50	81·20
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·80	80·50
„ „ Krakowa	80·30	81·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·20	253·80
100 marek niemieckich	117·50	117·90

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

dnia 12 maja 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot, maj-listopad	82·25	82·45
styczeń-lipiec	82·20	82·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·25	85·45
kwiecień-październik	85·50	85·60
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1620·—	1660·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	432·—	442·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	680·—
„ „ 1864 po 50 zł.	334·—	344·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·90	101·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·50	82·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·40	104·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	428·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·15	87·15
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·30	86·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·65	92·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·10	92·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·35	88·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·—	90·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	86·60	87·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·—	86·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·40	103·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	97·35	97·55
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	500·50	510·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	237·—	247·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	292·50	302·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·75	84·75
Kroacyi i Sławonii	84·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·20	82·20
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·80	83·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·25	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	104·—	112·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	219·—	222·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·50	290·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	241·—	251·—
Austro-węg. Banku 50 lat 4 pr.	91·85	92·85
„ 50 latn. 4 pr.	91·90	92·90
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·—	84·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·75	82·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	86·50	87·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	89·75	90·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	90·50	91·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·75	90·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·—	82·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·05	79·05
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·10	84·10
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1862	108·—	109·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—
Koronowa waluta.	płaca	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·25	29·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	476·—	486·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·—	62·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·75	55·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	29·—	33·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	330·50	331·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	380·—	390·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3605·—	3612·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	608·—	609·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	794·60	795·60
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	724·—	726·—
Gal. banku hip. 200 złr.	639·—	643·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	492·75	493·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	577·—	578·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Żywnostenska banka 100 złr.	267·50	268·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	420·—	440·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1155·—	1165·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4950·—	4995·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	503·—	507·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	814·50	814·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2555·—	2575·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	876·—	880·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	299·50	301·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	922·—	932·—
Schodnicy 500 kor.	424·—	430·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	429·—	430·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·57½	117·77½
Włoskie Banki	95·30	95·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10½	24·14½
Paryż za 100 franków	95·77½	95·92½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·—	253·—
Szwajcarskie Banki	95·72½	95·92½
N. Monety.		
Dukat cesarski	11·38	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17	19·21
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·25	95·45
Ruble	252·25	253·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. IX. b. 414/1 (8070 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w wadowickim okręgu budowniczym w latach 1915, 1916 i 1917 odbędzie się dnia 3-go czerwca 1914 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1915 dostawić się mającego wynoszą:

za 5880 m³ szutru — 62,525 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażaniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie we właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyj kolejowych po gościńcu i placach składowych, szlichtowania i względnie tłuczenia wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić na każdą stacyę kolejową osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3875 13 (8101 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie popierającego wierzyciela Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, zastąpionego przez dyrektora Abrahama Nadlera, odbędzie się dnia 25-go czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 licytacya realności obj. lwh. 17 ks. gr. gm. Horożana mała, składającej się z pbd. i gr. stanowiącej gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona następująco:

a) wartość gruntu na 2063 kor.,

b) wartość budynków, a to: chaty szopy, stajni, stodoły i komórki, na 540 kor., czyli łącznie na 2603 kor.

Najniższa cena wynosi 1734 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałe o.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. E. XXVI. 4589/13 (6) (8028 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi z Pacholczyszynow Stecuła w Wadowicach, odbędzie się dnia 9 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 78 na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza licytacya realności: lwh. 152 ks. gr. Wadowice realność obejmująca grunta budowlane, łąki, role, ogrody łącznego obszaru 6 ha. 31 ar. i 49 m.² łącznie z budynkiem mieszkalnym i stodołą.

Wartość szacunkowa 10.416 kor.

Najniższa oferta 6944 kor.

Do realności lwh. 152 tejs. księgi gr. należą następujące przynależności: obróg na siano i ogrodzenie (parkan z deszczułek) oszacowane na 210 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. E. XX 6385/13 (16) (8072 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Weinberga odbędzie się dnia 17 czerwca 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XII. licytacya realności lwh. 1303/II. gm. **Lwowa bez liczby konskrypcyjnej przy ul. Pilichowskiej l. orj. 10 A. składającej się**

z parcel grunt. lkat. 4677/30 pow. 108 m.², 4670/8 o pow. 135 m.² z domem dwupiętrowym z cegły na zaprawie wapiennej, podpiwniczonym.

Do realności należą następujące przynależności: 100 okien trzyskrzydłowych, 2 okna warszawskie, 2 okna dwuskrzydłowe, 6 okien czteroskrzydłowych, 5 drzwi dwuskrzydłowych, śmieciarka, 10 muszel, 9 kociołków, 3 wanny z piecykami, story płócienne i klucze, 21 świeczników.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 56.106 kor. 50 h., przynależnośbi na 1752 kor., ulga podatkowa 8488 kor. 84 h., razem 66.347 kor. 44 h. po potrąceniu służebności karty C. poz. 41 = 65.447 kor. 44 h.

Najniższa cena wynosi 32.723 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularyjny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2819/13 (9) (8227)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Dnia 15 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II.. na zasadzie zatwierdzonych warunków odbędzie się licytacya następujących realności:

a) lwh. 1/5 367 ks. gr. gm. Dołha rola 52 a. 34 m.², chata, stajnia, komora, szopa, karmik,
b) lwh. 1/5 372 ks. gr. gm. Dołha las 28 a. 22 m.²,
c) lwh. 1/5 1901 ks. gr. gm. Dołha pastwisko 6 a. 65 m.²,
d) lwh. 1/5 1151 ks. gr. gm. Dołha rola 32 a. 93 m.²,
e) lwh. 1/12 1093 ks. gr. gm. Dołha droga 28 m.².

Wartość szacunkowa:
ad a) 588 kor. 80 h.,
ad b) 162 kor.,
ad c) 80 kor.,
ad d) 336 kor. 60 h.,
ad e) 8 kor. 50 h.,

Najniższa oferta:
ad a) 392 kor. 54 h.,
ad b) 108 kor.,
ad c) 53 kor. 34 h.,
ad d) 224 kor. 40 h.,
ad e) 5 kor. 67 h.

Do realności lwh. 368 ks. gr. gm. Dołha należą następujące przynależności: 6 dębów, 3 świerków i płot.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E. 354/13 (43) (8126 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni odbędzie się dnia 18 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 120 zatwierdzonych warunków licytacya następujących nieruchomości:

a) lwh. 513 ks. tab. c. k. sądu kraj. w Krakowie dobra tabularne Gruszów 273.715 kor., przynależności 2807 kor. 50 h.,
b) lwh. 258 ks. gr. Gruszów (sp. Dobrzyce) posiadłość wiejska składająca się z parcel lk. 263/1 i 768/1 lasy o łącznym obszarze 120 morgów 578 m.², do której nie należą żadne przynależności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 276.522 kor. 50 h.,
ad b) 68.453 kor. 31 h.

Najniższa oferta:
ad a) 184.348 kor. 33 h.,
ad b) 45.635 kor. 46 h.

Do majętności Gruszów lwh. 513 ts. ks. tab. objętej należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy, oraz płoty i parkany oszacowane na 2807 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. XI. 7054/13 (8159)

Edykt.

Dnia 18 go maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym sala Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 468 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi oceniona na 1427 kor. 50 h.

Najniższa oferta 716 kor. 75 h.

Połowy realności lwh. 469 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi ocenionej na 2009 kor. 56 hal.

Najniższa oferta 1004 kor. 78 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są włożone do wglądu w kancelaryi Oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 844/12 (12) (8186)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Tauby Flam w Kozłowie odbędzie się dnia 26 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. połowa 784 ks. gr. Kozłów wskład tej realności wchodzi pb. 88/2, na której jest dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa połowa wartości 1112 kor.

Najniższa oferta 556 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. kanc. Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 26 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3331/13 (8197)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 czerwca 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya następujących realności:

a) 5/8 części realności lwh. 626 gm. Lubaczów,
b) 5/8 części realności lwh. 2428 gm. Lubaczów i
c) 1/8 części realności lwh. 2603 gm. Lubaczów.

Realność ad a) oceniona jest na 750 koron.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 500 kor.

Realność ad b) oceniona jest na 625 koron.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 416 kor. 66 h.

Realność ad c) oceniona jest na 75 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 50 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie biuro Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 1 maja 1914.

L. cz. E. 937/13 (5) (8105)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 5, w budynku dawnej apteki odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 1096 gminy Babińce, składającej się z pgr. lk. 1811,
b) połowy lwh. 501 tej gminy, składającej się z pb. lk. 716/1, 714,
c) 1/2 z 1/4 cz. realności lwh. 914 tej gminy, składającej się z pgr. lk. 1418, 1419,
d) 4/8 cz. i 1/5 z 1/8 cz. realności lwh. 499 tej gminy, składającej się z pgr. lk. 1420,
e) realności lwh. 258 gm. Podwinie, składającej się z pgr. 765,
f) realności lwh. 127 tej gminy, składającej się z pgr. 485/1, 487/1, 554, 555, 1133/1, 1134/1, 1135/1, 1274/1, 1275/1, 1276/1.

Najniższa cena wynosi:
ad a) co do lwh. 1096 kwotę 333 kor. 33 hal.,
ad b) co do 1/2 lwh. 501 kwotę 367 koron,
ad c) co do 1/8 lwh. 914 kwotę 100 kor. 67 hal.,
ad d) co do 21/40 cz. lwh. 499 kwotę 560 kor.,
ad e) co do lwh. 258 kwotę 66 kor. 67 hal.,
ad f) co do lwh. 127 kwotę 1466 kor. 67 hal

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. 937/13 (2)

Edykt.

Katarzynie Nestor ur. Worobiec z Babiniec i Michałowi Kotlarskiemu z Podwinia w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw nim o 1051 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 26 lutego 1913 l. cz. E. 937/13 (2), którą dozwolono licytacyi ich realności w Babińcach.

Ponieważ niewiadomo, gdzie powyżsi przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Babinka w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosza lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. 490/14 (5) (8195 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Rzemieślniczo-rolniczej Spółki pożyczkowej i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 10 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya całych realności lwh. 1818 i 1850 ks. grt. Wola zarzycka, oszacowanych na 3981 kor. 78 hal.

Najniższa oferta wynosi 2654 kor. 52 hal, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. E. 362/14 (3) (8192 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Jakóba Hammera w Leżajsku odbędzie się dnia 26 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 527 ks. gr. Jelna objętej, w Baranówce położonej, oszacowanej na 1055 kor.

Najniższa oferta wynosi 703 kor. 33 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 20 kwietnia 1914.

L. cz. E. 887/13 (8) (8201)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Mostach wielkich odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 6, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/5 i 1/6 z 2/5 części lwh. 72 ks. gr. gm. Bojaniec, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz parcel gruntowych.
b) 1/8 i 1/6 i 1/8 części lwh. 756 ks. gr. gm. Bojaniec, składającej się z pola ornego i łąki.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1678 kor.,
ad b) 854 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1118 kor. 60 hal.,
ad b) 569 kor. 20 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym biuro Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Mosty wielkie, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3255/13 (8163 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w binrze Nr. 11, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya całej realności ks. gr. Huta brzuska.

Wartość szacunkowa 2078 kor.

Najniższa oferta 1385 kor. 33 h.

Do realności lwh. 8 ks. gr. Huta brzuska należą następujące przynależności: drzewa owocowe, oszacowane na 78 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. E. XI. 573/14 (5) (8158)

Edykt.

Dnia 18 maja 1914 r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 2, licytacya realności lwh. 505 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, oceniona na 3682 kor. 25 hal.

Najniższa cena 1841 kor. 18 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, 15 kwietnia 1914.

L. cz. E. 136/14 (8190)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Regulicach odbędzie się dnia 20 czerwca 1914 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 219 ks. gr. Grojec, gospodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa 1800 kor.

Najniższa oferta 1200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2058/13 (8) (8213)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Benjamina Badnera, kupca w Mukanich, odbędzie się dnia 15 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. tutejszego sądu, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności ks. gr. gm. Ohladów:

I. połowy lwh. 1514 łąka, wartości szacunkowej 200 kor.,
najniższa oferta 133 kor. 32 hal.

II. 1/4 części lwh. 1516 parcela budowlana wraz z chatą wiejską i stodołą, tudzież parcele gruntowe, role i łąki, wart ści szacunkowej wraz z przynależnościami 1662 kor. 50 hal.,

najniższa oferta 1108 kor. 34 hal.

Do realności lwh. 1516 należą następujące przynależności, a to: płot sztachetowy długości 40 metrów, oszacowane na 10 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w ts. II. oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2645/12 (8191)

Strona zobowiązana: Jan Mazgaj i spól. w Regulicach.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Regulicach, zastąpionej przez adw. dr. Weinhebera, odbędzie się dnia 13 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 180 ks. gr. Regulice.

Wartość szacunkowa 1175 kor.

Najniższa oferta 587 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. 474/14 (8175 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ferdynanda Cionka z Lipinek odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya praw naftowych, zaintabulowanych na realnościach lwh. 79, 579, 94, 176, 360, 223, 263, 502, 638, 448, 81 i 529 ks. gr. gm. Lipinki.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 2320 kor.

Najniższa cena wynosi 1546 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 20 kwietnia 1914.

L. cz. E. 514/13 (9) (8169)

Strona zobowiązana: Leib Schem.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki pożyczkowej w Bołszowcach odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/6 cz. realności lwh. 412 ks. gr. gm. Bołszowce.

Wartość szacunkowa 1666 kor. 66 h.

Najniższa oferta 833 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bołszowce, 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4814/13 (8222)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Śniatynie, zastąpionej przez adw. dra Rosenhecka, odbędzie się dnia 4 czerwca 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali I. w Śniatynie licytacya realności objętej lwh. 362/II. gm. Śniatyn, składającej z p. bud. 1233 i pgr. 1171/1, na pbud. 1233 dom drewniany i drewutnia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1251 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej tj. kwotę 834 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza z tem, że najniższa oferta wynosi 2/3 części ceny szacunkowej i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego, dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. VII. 2138/13 (9) (8165)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1914 o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w podpisanym sądzie biuro Nr. 4, 1/6 część real. lwh. 133 gm. Kobierzyn, oszacowana na 1399 kor. 58 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, oznaczona na 933 kor. 6 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, 7 maja 1914.

L. cz. E. 2840/13 (4) (6618)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wolfa Spindla z Kamionki strum., odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 19, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 441 ks. gr. gm. Kamionka strum., składającej się z pb. 190 dom.

Wartość szacunkowa 2400 kor.

Najniższa oferta 1200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w kancelaryi Nr. 31.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., 8 kwietnia 1914.

L. cz. E. 28/13 (42) (8144 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Adama Kosińskiego, adwokata we Lwowie, zastąpionego przez dra Salamona Reisa, adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 19 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya dóbr tabul. Łukawiec lwh. 314 obszaru około 975½ ha, w czem około 376½ ha. lasów z budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi, gorzelnią, inwentarzem gospodarczym żywym i martym, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch studni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1,001.000 koron, przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 667.796 koron, Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd obwodowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 18 kwietnia 1914.

L. cz. E. 670/13 (11) (8183)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Schamy Goldschlaga przez i do rąk Seliga Mühlsteina w Kałuszu, odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 3 po południem w biurze Nr. III., na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/2 lwh. 1793 ks. gr. gm. Kałusz, dom I-piętrowy z oficyną w rynku, Naftalego Winklera syna Schmerla własna,

b) 1/2 lwh. 1793 ks. gr. gm. Kałusz, dom I-piętrowy z oficyną w rynku, Mojżesza Wiklera syna Schmerla własna.

Wartość szacunkowa:

ad a) 19.532 kor.,

ad b) 15.000 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 9826 kor.,

ad b) 7560 kor.

Do realności lwh. 1793 ks. gr. gminy Kałusz należą następujące przynależności: komórka, szopa, studnia i parkan, oszacowane na 240 kor., czyli w połowie na 120 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. kanc. Nr. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wykażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3338/13 (8180 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Niemirowie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, licytacya:

a) realności lwh. 863 ks. gr. gm. Wierzbiany,

b) realności lwh. 189 ks. gr. gm. Wierzbiany.

Nieruchomości powyższe są ocenione następująco:

ad a) na 800 kor.,

ad b) na 2950 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 533 kor. 34 h.,

ad b) 1966 kor. 67 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 4 maja 1914.

L. cz. E. 2694/13 (8164 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dynowie, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 292 ks. gr. Jawornik r., cała realność.

Wartość szacunkowa 3550 kor.

Najniższa oferta 2366 kor. 67 h.

Do realności lwh. 292 ks. gr. Jawornik należą następujące przynależności: dom, budynki gospodarcze i cegielnia, oszacowane na 1480 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. E. 868/13 (7) (8200)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Strzemieniu, odbędzie się dnia 29-go maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/3 części lwh. 359 ks. gr. Kupiczwola,

b) 1/2 części lwh. 362 ks. gr. Kupiczwola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 43 kor. 33 h,

ad b) 200 kor.

Najniższa oferta:

ad a) i b) 162 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddz. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział .V.

Mosty wielkie, dnia 2 maja 1914.

L. cz. E. 995/13 (7) (8202)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Parani i Iwana Daćków, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/2 lwh. 227 ks. gr. Bojaniec,

b) 5/11 części lwh. 533,

c) 1/2 lwh. 798.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2580 kor. 50 h.,

ad b) 255 kor.,

ad c) 300 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1720 kor.,

ad b) 170 kor.,

ad c) 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w Od. kanc. Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 282/13 (24) (8136 1—3)

Strona zobowiązana Teofil Drzewicki w Niebylcu

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa eskontowego w Strzyżowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 43 II p., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya majętności tabularnej Niebylec lwh. 415 ks. tab. liczącej obszaru 115 ha. 42 ar. 25 m², wraz ze stojącemi na tej majętności budynkami, t. j. budynku dworskiego i zabudowań gospodarczych.

Wartość szacunkowa tej majętności z przynależytościami wynosi 207.627 kor. 56 hal.

Najniższa oferta 138.418 kor. 37 h.

Do majętności tej należą następujące przynależności: 9 krów, 6 jałówek, 9 koni, żłóbek, waga decymalna z ciężarkami, tryer do czyszczenia zboża, wiatrak, dwa radła drewniane, znacznik na sadzenie kapusty i ziemniaków, 2 skrzynie drewniane do wożenia ziemniaków. młocarnia konna z kieratem, młocarnia ręczna, młynek niemiecki, 9 uprzęży na konie, 3 wozy, siewnik, grabarka amerykańska, żniwiarka oraz kosiarka powóz stary, bryczka, 2 pary sanek, 4 pary bron starych, 3 pługi wraz z zasiewami ozimowymi, z zapasami zboża i ziemniaków na zasiew wiosenny, wreszcie należy jeszcze przynależność studnia. 100 sztuk drzew owocowych, 60 dzikich około zabudowań, dęby i ogrodzenia z lichego parkanu i żerdzi — oszacowane na 12.136 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Kuratorem dla osób którymby nie można było doręczyć edyktu lub innej uchwały w tej sprawie u tanawia się p. adw. dr. Dzierzyński w Rzeszowie, które osoby będzie zastępował tak długo. dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne obwieszcza się niniejszym edyktem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. 242/14 (9) (8166)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego

dla handlu i przemysłu w Wiśniczu, zastąpionego przez adw. dr. Zelta, odbędzie się dnia 19 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 1748 gm. Bochnia objętej, a składającej się z pb. lk. 550, na której stoi dom z drzewa na fundamentach murowanych i z pgr. lk. 768, o łącznym obszarze 852 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia wodociągowego i kanalizacyjnego, oraz z parkanu sztachetowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 9548 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 5680 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bochnia, dnia 4 maja 1914.

L. cz. E. VI. 532/14 (7) (7881)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 4 ks. gr. Tarnów, pbud. lk. 495/1 obszaru 540 m², stojący na niej dom murowany narożny dwupiętrowy na rogu ulic Szpitalnej i Nowo Dąbrowskiej.

Cena szacunkowa 118.006 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 5903 kor. 25 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 5 maja 1914.

L. cz. E. 4245/13 (8223)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Śniatynie zastąpionej przez adw. dr. Rosenhecka odbędzie się dnia 4 czerwca 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I. w Śniatynie licytacya realności objętej lwh. 1538 ks. grunt. gm. kat. Stecowa, składającej się z pgr. 364/2, 365/2, 705/2 i 2384.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2833 kor.

Sprzedaż nastąpi kompleksami, o ile cena kupna starczy na pokrycie egzekwowanych wierzytelności Sąd zastanowi licytacyjną sprzedaż reszty realności.

I tak: a) jeden kompleks stanowi pgr. 364/2, 364/2 i 2384 wartości 1993 kor. 45 h., b) drugi pgr. 705/2 wartości 839 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej:

a) za pgr. 364/2, 365/2 i 2384 — 1329 koron,

b) za pgr. 705/2 — 559 kor. 78 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza ze zmianami w edykcie i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Wierzyciele nie przyznaje się kosztów połączonych z uzupełnieniem warunków licytacyjnych, gdyż dołączając je do wniosku licytacyjnego mogła je stosownie wypełnić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 5218/13 (18) (7931)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego miejskiego w Rzeszowie, Altera Stieglitza, dra Bronisława Zagena odbędzie się dnia 9 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 150 ks. gr. Rozwadów pbud. 152 z domem jednopiętrowym mieszkalnym.

Wartość szacunkowa 32.000 kor.

Najniższa oferta 16.000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 25 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3120/13 (4) (8204)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 czerwca 1914 o godzinie 9 zrana odbędzie się w biurze Nr 6 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 710 stanowiącej parcelę bud. z domem i goneiarką oraz parc. gruntowych,

b) 2/16 części realności lwh. 638 stanowiące parcele gruntowe,

c) 1/18 części realności lwh. 388,

d) 4/282 części realności lwh. 441,

e) 1/18 części realności lwh. 458,

f) połowy realności lwh. 462,

g) całej realności lwh 953 stanowiące parcele grunt. gm. Szaflary.

Powyższe realności oceniono łącznie na 3041 kor. 94 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2090 kor. 59 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2653/13 (8168)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Karoliny Podhorodeckiej odbędzie się dnia 29 maja o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 171 ks. gr. gm. Podszumlańce pół realności,

b) lwh. 581 ks. gr. gm. Podszumlańce cała realność.

Wartość szacunkowa:

ad a) 855 kor.,

ad b) 80 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 573 kor.,

ad b) 53 kor. 66 h.

Do realności lwh. 171 ks. gr. gm. Podszumlańce należą przynależności oszacowane na 4 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bołszowce, 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3893/13 (8181)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Petra Garandży, odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie biuro Nr. 9 licytacya realności lwh. 756 ks. gr. gm. kat. Rogóżno o łącznej powierzchni 1063 s.².

Nieruchomość ta oceniona została na 420 kor.

Najniższa oferta wynosi 280 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 4 maja 1914.

L. cz. E.2776/13 (8182)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Leizora Kampla w Jaworowie, odbędzie się dnia 18 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 9 licytacya:

a) 3/5 części realności lwh. 305 ks. gr. gm. Jazów stary,

b) 3/10 części realności lwh. 306 ks. gr. gm. Jazów stary.

Nieruchomości te ocenione zostały na:

ad a) 1638 kor.,

ad b) 3 kor,

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 1092 kor.,

ad b) 2 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 4 maja 1914.

Ч. сп. Е. 4295/13 (10) (8184)

Едикт ліцитацийний.

На внесене екзеквуючої сторони Товариства „Хлопский Союз" в Калуши, відбуде ся дня 2 червня мая 1914, о годині 3 по полудни, в тім суді, комната число III, на підставі тепер затверджених умов ліцитация слідуючих недвижимостий:

1 вик. гіп. число 590 ґрунтова книга громади кат. Мостище, ріля, сіножать і пасовиско „Долга і Помярки",

2. вик. гіп. число 693 ґрунтова книга громади кат. Мостище, господарство сельске зложене з будинків, городу, рілї і пасовиска.

Вартість після оціненя:

ad 1. на 540 кор.,

2. на 6950 кор.

Найнизша оферта:

ad 1. — 380 кор,

2. — 4793 кор. 32 сот.,

До недвижимости обнятої вик. гіп. ч. 590 ґрунтової книги громади Мостище належать слідуючі приналежности: деревостан які оцінено на 30 кор. а до реальности вгч. 693 тої самої громади належать слідуючі приналежности: сад, огороджене і деревостан оцінені на суму 240 кор.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Ліцитацийні умови і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) можуть охочі до купна переглянути В. VII.

Права, через котрі ліцитация булаби недопустимою, належить зголосити в суді найпізнійше на ліцитацийнім термині перед ліцитациєю, бо інакше вже не буде можна їх піднести що до тої недвижимости.

О дальшім перебігу ліцитацийного поступованя повідомляти ся буде оголошенєм на таблиці судовій ті особи, для котрих під той час на недвижимостях є права або тягарі установлені або в часї ліцитацийного поступованя будуть установлені а то в разі, колиби ті особи анї не мешкали в окрузї підписаного суду, анї не вказали поіменно повновластника для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.

Калуш, дня 18 марта 1914.

Ч. сп Е. 4266/13 (5) (8264 1—3)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Товариства задаткового Комарні, заступленого через адв др. Тому Печерского, відбуде ся 9 липня 1914 о 10 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 20 переторг 5/16 части носілости обч. вгч. 70 кн. гр гром. Литовска, котра становить селяньску посілість і скдадає ся з парц. гр 103 1 і 104/1.

Продати ся маюча недвижимість а то 5/16 части вгч 70 гром. Литовска оцінена на 1581 кор. 25 сот.

Найнизша подача виносить 1056 кор.

Понизше тої квоти не відбуде ся продаж

Условія переторгу, котрі заразом затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 20 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на днѣ судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Комарно, дня 27 марта 1914.

L. cz. E. 457/14 (7) (8174)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie odbędzie się dnia 20 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 licytacya realności:

a) 61/160 części lwh. 947 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo wiejskie,

b) 454/960 części lwh. 945 ks. grunt. Chrzanów, gospodarstwo wiejskie,

c) całej lwh 187 ks. gr. Chrzanów, gospodarstwo wiejskie,

d) całej lwh. 406 ks. gr. Chrzanów, realność miejska.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1113 kor. 80 hal.,

ad b) 1926 kor. 32 hal.,

ad c) 132 kor. 32 hal.,

ad d) 5173 kor. 25 hal.

Najniższa oferta:

ad a) 742 kor. 54 hal.,

ad b) 1284 kor. 22 hal,

ad c) 82 kor. 22 hal.,

ad d) 2586 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 406 ks. gr. gm. kat. Chrzanów należą następujące przynależności: dom drewniany, komórka, wozownia, piwnica, 4 chlewiki, wychodek i 18 drzew dzikich, 8 drzew owocowych, płot 9·05 m. długości, których cenę szacunkową uwzględniono już wyżej.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. IX. 337/14 (5) (8244 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Akc. Towarzystwa elektrycznego przedtem Sokolnicki i Wiśniewski we Lwowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 licytacya realności lwh. 704 ks. gr. gm. Kraków-Zwierzyniec, składającej się z pgr. 551 17 i bud. 446 z willą parterową.

Wartość szacunkowa 121.364 kor.

Najniższa oferta 60.682 kor.

Do realności tej nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 4 maja 1914.

L. cz. E. IX. 558/14 (5) (8246 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Emilii Lambertowej we Lwowie odbędzie się dnia 17 czerwca 1914 w biurze Nr. 44 c. k. sądu powiatowego cyw. w Krakowie ul. św. Jana 22 licytacya realności lwh. 624 ks. gr. gm. Kraków-Zwierzyniec, składającej się z pbud. l. 399 pow. 253 m.² z domem dwupiętrowym.

Wartość szacunkowa 57.759 kor. 60 h.

Najniższa oferta 28,879 kor. 80 h.

Do realności tej należą następujące przynależności: gromochrony na dachu wiezyczki domu oszacowane na 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 1 maja 1914.

L. cz. Cb. III. 920/14 (1) (8167)

Edykt.

W sprawie Barbary z Kalarusów Twardowskiej, gospodyni w Dziewinie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bochni przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Macieja Kalarusa, o przepisanie prawa własności realności lwh. 144 gm kat. Drwinia ma być doręczoną uchwała z dnia 5 maja 1914 l. cz. Cb. III. 920 14, którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27-go maja 1914, o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 1, tejże nieobjętej masie spadkowej.

Ponieważ masa spadkowa ś. p. Macieja Kalarusa objętą nie została, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Jacobsohna w Bochni.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 5 maja 1914.

L. cz. E 1885/13 (5) (8258 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya wystawionych na przymusową sprzedaż nieruchomości obj. ks. gr. gm. Sielnica, a to:

a) realności lwh. 54,

b) realności lwh. 204,

c) realności lwh. 287, dotąd zobowiązanego Jana Kamińskiego własnych,

d) 1/3 części realności lwh. 27.

e) 1/6 części realności lwh. 28,

f) realności lwh. 253.

g) realności lwh. 381,

h) 1/7 części lwh. 393, dotąd zobowiązanego Piotra Jaremy własnych.

Wartość szacunkowa wynosi:

ad a) 2860 kor. 39 h.,

ad b) 15 kor. 12 h.,

ad c) 3597 kor. 9 h.,

ad d) 2177 kor. 86 h.,

ad e) 267 kor. 26 h.,

ad f) 3569 kor. 37 h.,

ad g) 1701 kor. 63 h.,

ad h) 45 kor. 39 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1907 kor.,

ad b) 10 kor. 8 h.,
ad c) 2398 kor. 6 h.,
ad d) 1452 kor.,
ad e) 178 kor. 20 h.,
ad f) 2379 kor. 58 h.,
ad g) 1134 kor. 42 h.,
ad h) 30 kor. 26 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne już przedłożone jako odpowiadające wymogom ustawowym, zatwierdza się.

Kompletne akty tej sprawy egzekucyjnej każdy mający chęć kupienia przejrzeć może w biurze tutejszego sądu Nr. 2 (na parterze).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, dnia 1 kwietnia 1914.

L. 485/14 (2) (8236 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy drogi leśnej 4·920 km. wzdłuż leżni „F" w c. k. okręgu gosp. Rachiń, odbędzie się dnia 27 maja 1914 w kancelaryi c. k. Zarządu lasów w Rachiniu koło Doliny, o godz. 10 rano publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Bliższe warunki licytacyi i projekt budowy przejrzeć można w kancelaryi tegoż c. k. Zarządu lasów.

C. k. Zarząd lasów i dóbr państw.
Rachiń, dnia 11 maja 1914.

L. cz. E. 3415/13 (7) (8256 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya:
a) realności lwh. 265 gm. Demianów,
b) realności lwh. 434 gm. Demianów,
c) 1/3 części realności lwh. 262 gm. Demianów,
d) całej realności lwh. 839 gm. Demianów.

Realności te oceniono:
ad a) na 5990 kor.,
ad b) na 400 kor.,
ad c) na 10 kor.,
ad d) na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 3993 kor. 33 hal.,
ad b) 266 kor. 66 hal.,
ad c) 6 kor. 66 hal.,
ad d) 800 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. E. VIII. 6544/13 (5) (8245 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Felicyi Kowalskiej w Krakowie odbędzie się dnia 26 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14, parter, przymusowa licytacya realności lwh. 281 (dawna 671) ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. IV. Piaaek, dom murowany 1-piętrowy z oficyną i ogrodem przy ul. Garncarskiej l. or. 6, bez przynależności.

Wartość szacunkowa 105.334 kor.
Najniższa oferta 52.667 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4224/13 (8465 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Radlewskiego, odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Komarnie realności objętej lwh. 1301 ks. gr. gm. Komarno stanowiącej średnie gospodarstwo miejskie, a składającej się z parc. bud. lk. 767 i pgr. 2881/4 i 2882.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenione na 8000 kor., a to wartość budynków łącznie z komórką podana jest na 4000 kor., wartość zaś parceli budowlanej i gruntowej również na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 2 kwietnia 1914.

Kuratele.

L. cz. P. 153/13, P. 5/14, P. 39/14 (7186 3—3)

Edykt.

Umysłowo chorymi uznano: Józefa Puretza Berehy, Salamona Schnitzlera Ustrzyki, Iwana Mindio Równia.

Kuratorami ustanowiono: Herscha Habera, Schulima Schnitzlera, Józefa Radyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 14 kwietnia 1914.

L. cz. P. 78/14 (1) (7840 3—3)

Edykt.

Jakób Chowaniec rolnik z Posady zarszyńskiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Gawereckiego rolnika z Posady zarszyńskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 20 marca 1914.

L. cz. L. 15/13 P. 119/13 (8004 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Jędrzeja Walków w Burakówce.

Kuratorem jego ustanowiono Łukasza Sobczuka, syna Tomka w Burakówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Tłuste, dnia 25 kwietnia 1914.

Konkursa.

Prez. 361/6 (13) (8230 1—3)

Konkurs.

Posada stałego pomocnika kancelaryjnego przy c. k. sądzie powiatowym w Zborowie za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 65 h. do obsadzenia.

Wymagana dokładna znajomość agend kancelaryjnych, szybkie i czytelne pismo i biegłość pisania na maszynie.

Podania własnoręczne z dokumentami wnosić należy do Naczelnictwa do 25 maja b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Zborów, dnia 10 maja 1914.

Wyroki prasowe.

Zl. 13 (7219)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1913, Pr. I 19/14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Hudebni vestnik" vom 1 Jänner 1913 wegen des Artikels: „Zustaly nam zachraneny . . ." nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 14 (7220)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1913, Pr. XXXV 8/14 4, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 2 der periodischen Druckschrift: „Volksbote", 19 Jahrgang, vom 9 Jänner 1914, und zwar: 1 in dem Artikel auf Seite 1 „Die Herrenhäusler gegen das Volk" durch die Stellen a. von Wenn auch die von ihnen" bis „volksfeindlich n Rede begründet" und b. von „Trotz des Erfolges" bis „Kraft aufbringen werde standzuhalten"; 2. in dem Artikel auf Seite 4 „Ober-Hollabrunn (Offiziersdienerbeschäftigung)" durch die Stelle von „Ein Söldnerheer" bis „noch zusehen wird" ad 1 das Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ad 2. das Vergehen nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 Jänner 1914

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1914, Pr. XXXV 7/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 1 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter", 17 Jahrgang, vom 15 Jänner 1914 durch den auf der 8 (letzten) Seite mit „Eine Geschichte in Schwarz-Gelb" überschriebenen Text das Vergehen nach § 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 Jänner 1914

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1914, Pr. 5 14, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, vom 3 Jänner 1914, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1913, Pr. 15/14, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Matice svobody" vom 15 Jänner 1914 wegen des Bildes auf der ersten Seite; der Stellen von „Jake to" bis „zarizeni" und von „Jak dlouho" bis „zvracenosti" des Artikels: „Korrespondence 2.."; von „Kdo neveris" bis „cirkev" des Artikels: „Smes" nach § 122 a und 303 St G. verboten.

Zl. 15 (7221)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1914, Pr 6/14, die Weiterverbreitung der Nummer 17153 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" (Morgenausgabe) vom 10 Jänner 1914 nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1914, Pr. 6/14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 9 Jänner 1914 wegen der Artikel: „Warum sind die Herrenhäusler so übermütig" in der Stelle von „Nicht zum erstenmahl zeigen die" bis „Macht im Staate an sich reißen"; „Die Tarifbewegung der Buchdrucker" von „Dem Streikbrecheragenten Meindl" bis „nicht mehr nach Tirol kommt" nach § 300, 305 und 491 St. G. und Artikel III und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1914, Pr. 5/14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Grobia" vom 11 Jänner 1914 wegen der Artikel; „Schöbianski" in den Stellen von „Es macht sich sehr schäbig" bis „ärmeren Leute belasten" von „Natürlich wird von der Erlauchten" bis „Erlauchteten des Herrenhauses"; „Das Hohelied der Slawenpropheten" von „Drum sind die Herrschaften" bis „Pfaffennest konstatiert", von „Ja: Kulturbilder' aus den Klöstern" bis „fressen des Krebsübel" nach § 64, 300, 303 und 491 St. G und Artikel III und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 17 (7223)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1914, Pr. 1/14, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Vorarlberger Volksfreund" vom Samstag, den 17 Jänner 1914, und der Nummer 3 der korrespondierenden Wochenausgabe vom selben Tage wegen des Artikels: „Österreichisch!" in den Stellen von „rührte die Behörde" bis „zu stupfen", von „erwacht auch" bis „Steckbrief", von „Am 24 Dezember" bis „dem Priesterstande angehören", von „An die Obrigkeit" bis „zollen können" nach § 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1914, Pr. I 21/14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Lid" vom 3 Jänner 1914 wegen der Stelle von „Doba obecnich voleb" bis „chti jiti do voleb" des Artikels: „Bucovice (Missionari) in der Rubrik: „Dopisy" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1914, Pr. IV 2 14, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Braunauer Deutsches Volksblatt" vom 16 Jänner 1914 wegen des Artikels: „Dlugosz im . . . hinausgejagt" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1914, Pr VIII 3/14, die Weiterverbreitung des in Orlau erschienenen Flugblattes: „Podkopani" vom 16 Jänner 1914 wegen der Artikel: „Dotaz na horni urad' in den Stellen von „V zalezitosti naseho clena" bis „proti tomuto zloradu zakrocime"; „Zapytanie do urzędu górniczego" von „W sprawie naszego członka" bis „przeciwko temu nierządowi wystąpiemy" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 18 (7224)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1914, Pr. 1/14, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Vychodocesky kraj" vom 16 Jänner 1914 wegen der Stelle von „Byl to argument" bis „tezko rici" des Artikels: „Obrovska blamaz . ." nach § 65 a und 300 St. G sowie gemäß Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1914, Pr. 17 14, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Vyskovske noviny" vom 16 Jänner 1914 wegen der Stellen von „Neni snad" bis „svedomi" und von „Armada" bis zum Schlusse des Artikels: „Z kraje" nach § 300 und 491 St. G sowie gemäß Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 22 (7226)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1914, Pr. VII 4/14, die Weiterverbreitung der Nummer 790 der Zeitschrift: „Zarja" vom 24 Jänner 1914 wegen der ganzen, mit „Kjer nimajo" beginnenden Notiz nach § 98 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1914, Pr VII 5 14, die Weiterverbreitung der Nummer 757 der Zeitschrift: „Dan" vom 25 Jänner 1914 wegen der mit „Ali res?!" beginnenden und mit „dne 30 februarja 1914" endenden Notiz nach § 98 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1914, Pr 4 14, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Jihocesky delnik" vom 22 Jänner 1914 wegen der Stelle von „ze protivna mi byla" bis „mych hrichu list" des Artikels (Gedichtes): „Testament neverce" nach § 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1914, Pr. 21 14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Rasple" vom 1 Februar 1914 wegen der Artikel: „Pan farar uvazuje" und „Praporecnika . . . zabanbeni" nach § 303, 488, 491 und 516 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1914, Pr. 22 14, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 23 Jänner 1914 wegen der Stellen vom Titel angefangen bis „Richter zukommt" und von „Das demnach" bis „fortsetzen" des Artikels: „Brünner Lokalnotizen" nach § 300 St G. verboten.

Firmy.

L. c.z Firm. 822 13 Stow. V. 162 (1531)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 12 stycznia 1914 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Hawłowicach", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 9 listopada 1913 wybrano Piotra Ozora, rolnika w Rozborzu okrągłym i Walentego Norka, rolnika w Rozborzu długim, członkami zarządu w miejsce Antoniego Capa i Jakóba Ciecirki, którzy wyjechali do Ameryki.

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1914.

L. c. Firm. 7/14 (1712)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Niebylcu", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że członek dyrekcyi Wojciech Stachura ustąpił, a w miejsce jego członkiem dyrekcyi wybrany został Józef Knaź właściciel realności w Niebylcu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.
Rzeszów, dnia 10 stycznia 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. сп. С. II. 253/14 (1) (7971)

Едикт.

В справі Петра Дутка і Насті 1 сл. Приступа 2 сл. Дутка ур. Столяр в Берлині проти незнаному з житя і місця побуту Михайлови Марчук о власність і інтабуляцію 1/2 вчг. 1536 і 1537 громади Берлин з пн ведучій ся перед ц. к. судом повітовим в Бродах має бути доручена ухвала з дня 24 цьвітня 1914 Ч. С. II. 253/14 (1) котрою визначено устну розправу дня 5 червня 1914, година 9 рано

Понеже невідомо где Михайло Марчук перебуває установляє ся в цїли стереженя его прав куратора в особі пана Сильвестра Шуста.

Тойже куратор заступовати буде Михайла Марчука в данїй справі на его кошт і небезпеченьство доноки він в суді ся не зголосить або повновластника не установить.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Броди, дня 24 цьвітня 1914.

Ч сп. Ц. II. 171/14 (1) (7961)

Едикт.

Против невідомим з місця побуту Марціна Гураля і Миколая Гураля, внесли Федько Христинич, Настя Гураль зам. Хриштинич в Озїаній в ц. к. повітовім суді Відділ II. в Тернополі позов о заплату квоти 532 кор. з пн.

На підставі позву визначає ся термін до устної розправи на день 19 мая 1914 о годині 10 перед полуднем, комн. розпр. ч. 15.

Для стереженя прав пізваних установляє ся п. др. Александра Раппапорта, адвоката Тернополі, куратором.

Тойже куратер буде в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати аж они або в суді зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. Суд повітовий.
Тернопіль, дня 11 цьвітня 1914.

L. cz. C. I. 297/14 (1) (8178)

Edykt.

Przeciw Danielowi Grycko z Jarosławia, którego miejsce pobytu jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Antoniego Mederera i tow. pozew o 260 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 maja 1914, godzinę 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. dr. Buchheima, adwokata w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 25 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 63/14 (8199)

Edykt.

Przeciw Annie Stadnik córce Nykoły, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy pozew o 110 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie na dzień 27 maja 1914 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 4 audyencyę do rozprawy.

Celem strzeżenia praw Anny Stadnik ustanawia się p. adw. dra Joachima Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 286/14 (8170)

Edykt.

Przeciw Szaji Feitowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Szurgota w Jabłonicy polskiej pozew o oświadczenie zabezpieczenia dla kwoty 450 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 czerwca 1914, o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Szaji Feita ustanawia się p. Dmytra Szczepanika w Jabłonicy polskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 5 maja 1914.

L. cz. C. II. 124/14 (2) (8205)

Edykt.

Przeciw Janowi Sumykowi synowi Łukasza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Chaima Gelbtucha pozew o zapłatę 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 9 czerwca 1914, godz. 9 przed południem, w sali rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. E. Witkiewicza, c. k. notaryusza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 5 maja 1914.

L. cz. C. 143/14 (8231)

Edykt.

Przeciw Zofii Pełechowicz w Krempnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jana Parija pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 maja 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Dzianotta, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 6 maja 1914.

L. cz. Cg. XIV. 435/13 (1) (8095)

Edykt.

Przeciw Łukaszowi Wasikowi, gospodarzowi z Oleszy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Galicyjski Bank ziemski pozew o 1440 kor. 05 hal. i t. d. zpn.

Celem strzeżenia praw Łukasza Wąsika ustanawia się p. adwokata dr. Jurkiewicza kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 27 sierpnia 1914.

L. VII. a 3885 (8233)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stefan Stanisław Panasiński, prowizor apteki w Rymanowie, wniósł dnia 29-go kwietnia 1914 do c. k. Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Białym kamieniu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do c. k. Starostwa w Złoczowie.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 maja 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

(8232 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 2 maja 1914 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Aron Izak Freilich i dr. Salomon Górowicz, obaj z siedzibą we Lwowie.

Przesiedlili się adwokaci: dr. Romuald Hoffmann z Wadowic do Lwowa, dr. Dymitr Lewicki z Rawy ruskiej do Brzeżan, dr. Marceli Fechtdegen ze Lwowa do Rzeszowa i dr. Andrzej Czajkowski z Brzeżan do Sambora.

Zgłosił zamiar przesiedlenia się adwokat dr. Jakób Kolarski z Lubaczowa do Mostów wielkich.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 6 maja 1914.

L. VIII. d. 434 (8234)

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Swicy od klm. 5·400 do klm. 5+1500 odbędzie się wodnoprawne dochodzenie w gminach Włodzimirce i Dubrawka, w tej drugiej gminie łącznie z rozprawą ekspropryacyjną dnia 5-go czerwca 1914 i rozpocznie się o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o tej godzinie przy jazie dworskim w Mielniczu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Dubrawce i w kancelaryi obszaru dworskiego w Dubrawce, a projekt w Starostwie w Żydaczowie począwszy od dnia 20 maja 1914 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Żydaczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 maja 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. 225/AO. (8121)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia regulacyi praw użytkowania i zarządu pastwiska gminnego w Monowicach powiatu Oświęcim ustanowiła c. k. krajowa komisya agrarna po myśli § 57 ustawy z 9 grudnia 1899, Dz. u. kr. Nr. 20 z r. 1900, c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. sekretarza Namiestnictwa Władysława Mięsowicza w Krakowie.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 13 stycznia 1914.

Od tego dnia począwszy nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9 grudnia 1899, Dz. u. kr. Nr. 20 z r. 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jakoteż co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, wkońcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia powyższej czynności agrarnej.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1914.
Przewodniczący c. k. krajowej Komisyi agrarnej:
W zastępstwie:
Grodzicki w. r.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 8/14 (1) (8127 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karola Szpondrowskiego i Kazimierza Hrobonia obaj architekci i budowniczowie w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych dwóch blankietów wekslowych na kwoty 6200 kor. i 10.000 kor. wystawione bez daty wystawienia, nie wypełnione, a podpisane przez pp. Karola Szpondrowskiego i Kazimierza Hrobonia jako przyjemców, poprzód Banku „Bochemie“ jako weksle kaucyjne deponowane.

Posiadacza powyższych blankietów wzywa się przeto, aby przedłożył je tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. T. VI. 26/14 (2) (8125 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Hipolita Signio, c. k. geometry ewidencyjnego w Busku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków dnia 11 czerwca 1902 L. 59 wystawionego przez spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 53.379 opiewającą na kapitał 2000 koron.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu od trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej liczyć się mającego kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. T. VI. 30/14 (1) (7751 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Salke recte Zygmunta Steina, kupca w Krakowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 20 czerwca 1900 (1900) do L. 26.030 opiewającej na kapitał 5000 kor. płatny w dniu 20 czerwca 1917 okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu licząc od trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. T. II. 5/14 (1) (7828 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bronisławy Rudowskiej w Krakowie ul. Pijarska 11 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej osnowy: „ . . . . . dnia . . . . . 19 . Na K 2400 . . . . . . zapłocę za ten Prima weksel na zlecenie Wpani Bronisławy Rudowskiej sumę koron dwa tysiące czterysta wartość gotówką i wstawi . na rachunek . . zawiadomienia. Wielmożna Pani Zofia Spałecka w Krakowie Zofia Spałecka m. p.“

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, by przedłożył go sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 14 marca 1914.

L. cz. T. VI. 14/13 (2) (7752 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Westfried w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego w Podgórzu z daty Podgórze 1 września 1910 Tom IV. Nr. 1910 Folio 499 na 30 kor. opiewającej a na nazwisko Anny Westfried wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 7 marca 1913.

L. cz. T. VI. 17/14 (2) (7753 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Jakób Rab, städt. Tierarzt in Wien X. Laxenburgerstrasse 39 wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depositenscheines des Creditvereines der Mitglieder der Wechselseitigen-Versicherungsgesellschaft in Krakau ddto Krakau 21 April 1904 Nr. 468 über die auf den 5000 K lautenden Pollizzen der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau Nr. 86 875 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depositenscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen widrigens nach Verlauf dieser Frist vom Tage der dritten Einschaltung in der Amtszeitung zu berechnenden Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.
Krakau, am 8 April 1914.

L. cz. T. VI. 76/11 (5) (8124 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

1. Róża Marya 2 im. vel Rozalia z Rappaportów Landesbergerowa, urodzona w Krakowie w dniu 3 czerwca 1826 r.,

2. Henne vel Chane Rappsport, urodzona w Krakowie w dniu 7 marca 1833 i

3. Wolf Beer vel Bernard Rappaport, urodzony w Krakowie w dniu 18 lipca 1834 wszyscy dzieci Józefa i Blumy z Koralów Rappaportów, wydalili się z Krakowa a mianowicie pierwsza z nich przed rokiem 1876 do Londynu, druga przed rokiem 1876 do Ameryki (Nev-York), zaś trzeci z nich przed rokiem 1876 do Australii i do tego czasu niema o nich żadnych wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę siostrzeńca tychże Efroima Bornsteina, kupca w Zgierzu (Król. Polskie) postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Edwardowi Rybackiemu, adwokatowi w Krakowie wiadomości o powyż wymienionych pod 1., 2. i 3. osobach Różę Maryę 2 im.

vel Rozalię z Rappaportów Landesbergerową, Hennę vel Chanę Rappaport i Wolfa Beera vel Bernarda Rappaporta wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. T. VI. 29/14 (1) (7755 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wojciecha Ziemiańskiego w Zagórzu i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 6 lutego 1906 do l. 49.480, opiewającej na kapitał 2000 koron płatny w dniu 1 marca 1926 okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, licząc od trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej, polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. T. VI. 13/14 (2) (7754 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego

Na wniosek p. Racheli Ringel w Krakowie, Wolnica 4, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Wiedeńskiego Banku związkowego Filii w Krakowie Nr. 622 opiewającej na 263 kor. 18 hal. a wystawionej na imię Salomei Ringel.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Kraków, dnia 23 marca 1914.

L. cz. T. 11/14 (3) (8135 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Berty Hermele, prywatnej w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności m. Przemyśla a to Nr. 70.267 na 700 kor. opiewającej, wystawionej pod pseudonimem „Regina Spitz“ i Nr. 70.579 na 600 kor. wystawionej pod pseudonimem „Regina“ stanowiących własność Berty Hermele.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 2 maja 1914.

L. cz. Nc. I. 638 14 (7774 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyasza Dawida Ortnera, kupca w Jaworniku ruskim poczta Ulucz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej policy asekuracyjnej na życie Nr 175 148 wystawionej przez „Atlas Lebens Militärdienst und Rentenversicherungsaktien-Gesellschaft“ na nazwisko i imię wnioskodawcy opiewającej na 5000 kor.

Posiadacza powyższej policy wzywa się więc, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie polica ta za nieistniejącą uznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 26 kwietnia 1914.

L. cz. Nc. XXV. 24/13 (8100 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Kossak w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie skradzionej książeczki wkładkowej Nr. 8195 Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu na 40 koron opiewającej, a wystawionej na imię wnioskodawczyni Katarzyny Kossak.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XXV.
Drohobycz, dnia 11 lutego 1914.

L. cz. T. 27/13 (2) (8011 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Rzeszuty jako ojca małoletniej Rozalii Rzeszuto w Pisarzowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej L. 2317 Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej Stowarzyszenia z ograniczoną poręką na kwotę 400 kor. z procentem po koniec 1913 r. na kwotę 430 kor. opiewającą

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1914.

Spadki.

L. cz. A. V. 294/13 (6) (7848 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że w dniu 21 czerwca 1913 w Kotówce zmarła Eudokia Maślanka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Sycz z domu Maślanka i Andrzeja Maślanki nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionymi kuratorami Prociem Kuzykiem i Janem Syczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 14 kwietnia 1914.

L. cz. A. II. 120/13 (5) (7735 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że dnia 5 stycznia 1913 w Nagórzanach zmarł Marcin Banat bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anieli Sempek nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Eliaszem Reiserem w Szczercu ustanowionym dla nieobecnej Anieli Sempek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 28 stycznia 1914.

L. cz. A 114/13 (14) (7857 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 12 stycznia 1913 w Słopnicach król. zmarł Marcin Sroka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Sroki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Kazimierzem Tajdusiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 21 października 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{40}}$, 6^{25}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{57}}$†), **$8^{\underline{10}}$**, $9^{\underline{32}}$

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{36}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{10}}$**, 5^{20}††), $5^{\underline{41}}$*), 7^{35}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{28}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{05}}$, $11^{\underline{58}}$§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 8^{20}, **9^{55}**, 1^{44}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 8^{36}*), 1^{25}, $7^{\underline{20}}$

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{29}

Z Podhajec: 11^{12}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: **9^{50}**, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{16}, **1^{33}***), **2^{00}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{34}*), 10^{54}, $10^{\underline{03}}$

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{12}}$

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{12}*), 10^{36}, $3^{\underline{25}}$*), $9^{\underline{44}}$

*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{55}}$, **8^{30}**, 8^{55}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{35}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{35}}$, $11^{\underline{15}}$

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{06}, 10^{38}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{18}}$

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), 5^{52}†), $7^{\underline{50}}$††), $10^{\underline{58}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{00}§), 1^{47}, $6^{\underline{55}}$, $7^{\underline{40}}$, $11^{\underline{06}}$

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{55}, 9^{05}, 5^{40}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{25}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{53}}$, 4^{53}*)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 8^{46}, $5^{\underline{55}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{21}, 11^{00}, **2^{13}** **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{35}}$

†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{07}, 1^{34}*), $5^{\underline{14}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 9^{05}, $6^{\underline{17}}$

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{26}, 1^{53}*), 5^{34}§), $7^{\underline{27}}$

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:
codziennie: od 1 maja do 30 września 6^{54}, $7^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}, 3^{41}, 5^{15}, $7^{\underline{30}}$, $9^{\underline{30}}$
od 1 października do 30 kwietnia 7^{28}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 11^{00}

Z Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września $10^{\underline{10}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia $1^{\underline{08}}$.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia $9^{\underline{11}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia $10^{\underline{20}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{14}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{31}, 2^{35}, 4^{14}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{05}

Do Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września 3^{00}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 1^{09}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

L. 766/1 IV. 1914 (7238)

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza rozdać w drodze ofertowej dostawę następujących materyałów na rok 1915, a mianowicie:
310 tonn drobno-ziarnistero węgla kowalskiego,
215 tonn prima koksu dla celów ludwisarskich w kawałkach ponad 100 m/m i
140 tonn koksu kostkowego dla celów kowalskich.

Przy składaniu ofert na kilkoletni okres — należy fakt ten w ofercie specyalnie wyszczególnić.

Reflektuje się tylko na drobno-ziarniste węgle kowalskie. W ofercie ma być podana wielkość ziarn, szyb z którego węgiel pochodzi, oraz czy węgle są płukane lub też niepłukane. Przy koksie należy podać tegoż pochodzenie.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można otrzymać w każdej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, natomiast formularze ofertowe tylko w podpisanej c. k. Dyrekcyi, oddział IV., także pocztą za nadesłaniem porta.

Oferty mogą opiewać na całe ilości lub na część rozpisanych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo przyjęcia całej ilości, jak również tylko części oferowanych materyałów, lub ewentualnego nieuwzględnienia wniesionej oferty.

Komisyjne otwarcie ofert, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dnia 16 czerwca b. r. o godz. 10 rano.

Oferty przy użyciu przepisanych formularzy wraz z załącznikami należycie ostemplowanymi, zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na dostawę węgla kamiennego i koksu“ — należy wnieść najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. do godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Cenę tak węgla, jak i koksu należy podać franko wagon jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych, a nadto wyszczególnić cenę węgla w kopalni, a koksu w miejscu fabrykacyi, oraz koszta przewozu i ewentualną refakcyę.

Wniesione oferty obowiązują przez 6 tygodni, licząc od ostatecznego terminu składania ofert, t. j. od dnia 15 czerwca b. r., w tym też terminie nastąpi oddanie dostawy.

Dostawca ma złożyć w ośmiu dniach po zawiadomieniu o otrzymaniu dostawy kaucyę w wysokości 5 proc. wartości dostawy w kasie tutejszej w c. k. Dyrekcyi kolejowej.

Dostawę uskutecznia się w czasie od 1 stycznia 1915 do 31 grudnia 1915 w miarę zapotrzebrwania na podstawie częściowych zamówień.

Oferty wniesione po przepisanym terminie, lub nie odpowiadające dokładnie warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, w kwietniu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 332/IV. 2 (8094)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy drobnoziarnistego węgla kuźniczego około 370 tonn i 150 tonn koksu dla robót kowalskich i 30 tonn dla celów opałowych, potrzebnych w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1915 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo rozpisane ilości w miarę potrzeby o 10 prc. podwyższyć lub zniżyć.

Dostawę należy uskutecznić w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1915 na podstawie częściowych zamówień.

Warunki dostawy, jakoteż formularze ofert, można otrzymać w Dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Stanisławowie oddział IV. względnie mogą być takowe za złożeniem należytości pocztowej na żądanie przesłane.

Oferty spisane na przepisanych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę węgla kuźniczego i koksu“ należy wnieść do c k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 15 czerwca 1914.

Ceny należy podać franko wagon jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.

Dostawę powyższego dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie i okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach potrzebnego węgla należy wykonać w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1915 w miarę zapotrzebowania na podstawie częściowych zamówień.

Oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 16 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą rozpisaną ilość, bądź tylko na część oferowanego materyału jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takowe, które warunkom wyżej podanym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, w maju 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

PROSPEKT

emisyi $4\frac{1}{2}\%$ Pożyczki krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z r. 1914

wolnej od podatku i posiadającej bezpieczeństwo pupilarne

w imiennej wysokości Koron 80,00.000 — czyli Marek 68,000.000 —

czyli Franków 84,000.000 — czyli Funtów Sterlingów 3,333.333,6"8"

zwrotnej w przeciągu 50 lat.

Wypowiedzenie lub wylosowanie większej kwoty, aniżeli przewidziano w prospekcie, nastąpić może najwcześniej 2 stycznia 1924.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem emituje na podstwawie uchwał Sejmu z 25 lutego 1914 i 2, 3, 4 marca 1914, zatwierdzonych Sankcyą Cesarską z dnia 1 maja 1914, na budowę szkół ludowych i zawodowych, rozszerzenie Krajowych szpitali i Zakładów dla umysłowo chorych, na powiększenie Krajowego funduszu przemysłowego i kapitału zakładowego Banku krajowego, na pokrycie niedoborów budżetowych lat 1912/1914 oraz celem dalszego prowadzenia akcyi zapomogowej klęskowej pożyczkę $4\frac{1}{2}\%$, zwrotną w przeciągu 50 lat, w imiennej wysokości Koron 80,000.000 — czyli Marek wal. niem. 68,000.000 — czyli Franków 84,000.000 — czyli Funtów Sterlingów 3,333.333,6"8".

Obligacye, opiewające na okaziciela, podzielone są na

sztuk 31.166	Lit. A	(Nr. 1—31.166)	po K	480	= M 408	= Frs. 504	= Ł 20
„ 13.500	„ B	(Nr. 1—13.500)	„	2.400	= „ 2.040	= „ 2.520	= „ 100
„ 3.400	„ C	(Nr. 1— 3.400)	„	4.800	= „ 5.040	= „ 5.040	= „ 200
„ 1.700	„ D	(Nr. 1— 1.700)	„	9.600	= „ 8.160	= „ 10.080	= „ 400
„ 1	„ E	(Nr. 1)	„	320	= „ 272	= „ 337	= „ 13,6"8"

i wystawione w języku polskim, niemieckim i francuskim.

Obligacye, datowane z dnia 4 maja 1914, zaopatrzone są podpisami zastępcy Marszałka krajowego i dwóch członków Wydziału krajowego w faksimile.

Obligacyę będą oprocentowane po $4\frac{1}{2}\%$ począwszy od 1 kwietnia 1914. Procent płatny będzie z dołu 1 października i 1 kwietnia każdego roku. Do każdej obligacyi dołączone będą kupony, z których pierwszy jest płatny 1 października 1914, a ostatni 1 kwietnia 1934, oraz talo, za którego zwrotem wydawać się będzie w miejscach płatności nowe arkusze kuponowe bez jakichkolwiek kosztów.

Począwszy od 1 kwietnia 1915 nastąpi zwrot pożyczki w 50 ratach rocznych na podstawie planu amortyzacyi, umieszczonego na obligacyach.

Amortyzacya nastąpi w nominalej wysokości przez losowanie, odbywające się w gmachu Wydziału krajowego we Lwowie 2 stycznia każdego roku, względnie, gdyby na dzień ten przypadła niedziela lub święto: następnego dnia roboczego.

Wylosowane obligacye płatne są najbliższego 1 kwietnia, a z dniem tym tracą właściciele ich prawo poboru odsetek. Pierwsze losowanie odbędzie się 2 stycznia 1915.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo poddania losowaniu większej, aniżeli w prospekcie przewidziano, ilości obligacyi, oraz prawo spłaty niezamortyzowanego jeszcze kapitału za poprzedniem 3-miesięcznem wypowiedzeniem, jednakże nie wcześniej, aniżeli po 2 stycznia 1924.

Numery wylosowanych obligacyi ogłosi Wydział krajowy natychmiast po ciągnieniu w gazetach, poniżej wymienionych wraz z wyszczególnieniem numerów, dawniej wylosowanych, a nie przedłożonych jeszcze do wykupna.

Odsetki i kapitał wypłacać się będzie bez potrącenia jakichkolwiek obecnych lub przyszłych austryackich podatków, stempli lub należytości skarbowych, w szczególności podatku rentowego.

Termin przedawnienia kuponów wynosi 6 lat, obligacyi 30 lat od dnia płatności począwszy.

W myśl rozporządzenia Cesarskiego z dnia 1 maja 1914 Dz. u. p. Nr. 94 mogą obligacye te być użyte na lokatę kapitałów fundacyjnych, kapitałów zakładów stojących pod dozorem publicznym, Pocztowej Kasy Oszczędności, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, oraz służyć mogą jako kaucya w stosunkach służbowych i kontraktowych, jednakże nie ponad wartość nominalną.

Pobór odsetek, względnie zapadłego kapitału obligacyi nastąpić może wedle upodobania właściciela bez kosztów za zwrotem zapadłych kuponów, względnie obligacyi wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami i talonami w kwotach, odpowiadających stosunkowi wartości poszczególnych walut, oznaczonemu na obligacyach:

a) **w Austryi w walucie koronowej:**

w Kasie krajowej Królestwa Galicyi we Lwowie,
w Banku Anglo-Austryackim w Wiedniu i jego Filiach.
w Wiedeńskim Banku Związkowym w Wiedniu i jego Filiach,
w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie,
w c. k. uprzyw. Austryackim Powszechnym Zakładzie Kredytowym Ziemskim we Wiedniu,
w c. k. uprzyw. Czeskim Union-Banku w Pradze i jego Filiach,
w c. k. uprzyw. Austryackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu i jego Filiach,
w Powszechnym Banku Depozytowym w Wiedniu i jego Filiach,
w Dolno-Austryackiem Towarzystwie Eskontowem w Wiedniu,
w Banku Przemysłowym Królestwa Galicyi we Lwowie,
w Banku Krajowym Królestwa Galicyi we Lwowie,
w c. k. uprz. Banku dla krajów austryackich we Wiedniu i jego Filiach,
w Wiedeńskim Banku Lombardowym i Eskontowym we Wiedniu,
w c. k. uprzyw. Towarzystwie Akcyjnem Bankowem i kantorów wymiany „Mercur" w Wiedniu i jego Filiach,
w Union-Banku w Wiedniu i jego Filiach,
w c. k. uprzyw. Powsz Banku Obrotowym w Wiedniu i jego Filiach,
w Galicyjskim Banku dla rolnictwa i handlu we Lwowie,
w Živnostenska Banka w Pradze i jej Filiach;

b) **w Niemczech w walucie markowej niemieckiej:**

w Berlinie w „Direktion der Disconto-Gesellschaft",
w Frankfurcie n/M w „Direktion der Disconto-Gesellschaft",
w Deutsche Effekten- & Wechsel-Bank";

c) **w Belgii we frankach:**

w „Banpue Internationale de Bruxelles" w Brukseli,

d) **w Anglii w funtach sterlingów:**

w Filii c. k. uprzyw. Banku dla krajów austryackich w Londynie.

Wartość kuponów nie zwróconych, względnie odsetki bezprawnie podjęte, będą z kapitału potrącone.

Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ręczy całym swym majątkiem i dochodami za punktualną zapłatę odsetek i kapitału.

Wszelkie ogłoszenia, dotyczące niniejszej pożyczki, umieszczane będą w urzędowej gazecie Lwowskiej, Wiedeńskiej i Praskiej, oraz w jednej gazecie wydawanej w Berlinie, Frankfurcie, Brukseli i Londynie.

Obligacye niniejsze wprowadzone będą na giełdę w Wiedniu i Pradze.

We Lwowie, w maju 1914.

L. S.

Wydział Krajowy
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Zastępca Marszałka:
Dr. Tadeusz Pilat

Członkowie Wydziału:
Jan Kiweluk **Mieczysław Onyszkiewicz**

Zaproszenie do subskrypcyi.

Z powołaniem się na powyższy prospekt przedkłada się do subskrypcyi

i. w. Koron 80,000.000

czyli Marek 68,000.000 wal. niem. = Franków 84,000.000 = Funtów Sterlingów 3,333.333,6"8".

4½%-wej wolnej od podatku Galicyjskiej Pożyczki Krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zwrotnej w 50 latach.

Zgłoszenia subskrypcyi przyjmują

w środę, 20 maja b. r.

następujące instytucye:

we Wiedniu: Bank Anglo-Austryacki,
Wiedeński Bank Związkowy,
C. k. Uprzyw. Powsz. Austr. Zakład Kredytowy Ziemski,
C. k. Uprzyw. Austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu,
Powszechny Bank Depozytowy,
Dolno-Austryackie Towarzystwo Eskontowe,
C. k. Uprzyw. Bank dla Krajów Austryackich,
Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy,
C. k. Uprzyw. Towarzystwo Akcyjne Bankowe i Kantorow wymiany „Mercur",
Union-Bank,
C. k. Uprzyw. Powszechny Bank Obrotowy;

we Lwowie: Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi,
Bank Przemysłowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi,
Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu;

w Krakowie: Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu,

w Pradze: C. k. Uprzyw. Czeski Union-Bank,
Zivnostenska Banka v Praze;

oraz **wszystkie ich filie i ekspozytury**, pod warunkami jak niżej:

1. Kurs subskrypcyi wynosi **88**·— z doliczeniem 4½%-owych odsetek od dnia 1 kwietnia b. r. do dnia odbioru.

Za sztuki, których właściciele zobowiążą się nie sprzedawać do 15 października 1914, bonifikuje się ¼% przydzielonej kwoty.

2. Do zgłoszenia subskrypcyi używa się osobnych blankietów, których instytucye pomienione dostarczają bezpłatnie.

3. Przy zgłoszeniu należy tytułem kaucyi złożyć 5% subskrybowanej imiennej kwoty w gotówce lub po kursie dziennym w efektach, uznanych przez instytucyę przyjmującą zgłoszenie za odpowiednie.

4. Po zamknięciu subskrypcyi zawiadomi się subskrybentów możliwie spiesznie o przydzielonej im ilości obligacyi, którą instytucya, przyjmująca zgłoszenie, ma prawo ustanowić dla każdego subskrybenta. O ile przydzielono mniej, aniżeli zgłoszono, zostanie nadwyżka kaucyi natychmiast zwolniona Zgłoszenia subskrybentów, którzy zobowiązali się nie sprzedawać obligacyi przed 15 października 1914, będą specyalnie uwzględnione.

5. Począwszy od 2 czerwca 1914 mogą subskrybenci uiścić każdego czasu równowartość przydzielonych im obligacyi, jednakże z tem, iż **wpłata musi nastąpić:**

a) przy objęciu K. 9.600·— lub mniej w całości 3 czerwca 1914
b) przy objęciu większych kwot:
30% dnia 3 czerwca 1914
70% dnia 15 lipca 1914 najdalej.

Podatek od obrotu efektów ponosi subskrybent. — Po odebraniu w całości przydzielonych efektów zalicza się złożoną kaucyę na poczet ceny kupna lub zwraca się.

6. Zgłoszenia o dostarczenie specyalnie oznaczonych sztuk pożyczki będą uwzględnione o tyle, o ile instytucya, przyjmująca zgłoszenie, uzna je za dopuszczalne.

7. Odbiór musi nastąpić w tej samej instytucyi, w której zgłoszono subskrypcyę.

8. Aż do wydania oryginalnych obligacyi otrzymają subskrybenci tymczasowe potwierdzenia, które począwszy od 1 lipca 1914 wymienione zostaną bez jakichkolwiek kosztów na oryginalne obligacye w instytucyach, które je wydały.

Obligacye, względnie potwierdzenia tymczasowe, niepodjęte z dniem terminu wpłaty ceny kupna, deponowane będą od tegoż dnia począwszy w odnośnem miejscu subskrypcyi na koszt i niebezpieczeństwo subskrybenta.

Wiedeń, Lwów, Kraków, Praga, w maju 1914.

Bank Anglo-Austryacki.
Galicyjski Bank dla handlu i przemysłu.
Wiedeński Bank Związkowy.
C. k. uprzyw. Powszechny Austryacki Zakład Kredytowy Ziemski.
C. k. uprzyw. Czeski Union-Bank.
C. k. uprzyw. Austryacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu.
Powszechny Bank Depozytowy.
Dolno-Austryackie Towarzystwo Eskontowe.

Bank Przemysłowy Królestwa Galicyi.
Bank Krajowy Królestwa Galicyi.
C. k. uprzyw. Bank dla krajów austryackich.
Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy.
C. k. uprzyw. Towarz. Akcyjne Bankowe i Kantorów Wymiany „Mercur".
Union-Bank.
C. k. uprzyw. Powszechny Bank Obrotowy.
Galicyjski Bank ludowy dla rolnictwa i handlu.

Živnostenska Banka v Praze.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.